

Przyspieszyć dostawy dla Huty im. Lenina

Aby przyspieszyć budowę na szel sztandarowej, najpotężniejszej budowy socjalizmu — Huty im. Lenina, zalega Płockich Stoczni Rzecznych postanowiła wydatnie skrócić termin dostaw i wezwała wszystkie stocznie oraz inne zakłady do współzawodnictwa o tytuł najlepszego dostawcy dla Huty im. Lenina.

CYTAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CYTALNIK

Rok X Wyd. A B

Poznań, wtorek 9 marca 1954 r.

Nr 58 (3114)

Uchwała Rady Ministrów o rozwoju spółdzielczości produkcyjnej

Zapoczątkowany w 1949 r. ruch spółdzielczości produkcyjnej — stwierdza na wstępie uchwała — zrzesza najbardziej postępową część chłopów polskich i zajmuje coraz poważniejsze miejsce w życiu naszej wsi i w gospodarce narodowej. Obecnie przeszło 8 tysięcy spółdzielni produkcyjnych, zrzeszających około 200 tys. członków, rozwija zespółową gospodarkę na łącznym obszarze około 1,5 mil. ha użytków rolnych, co stanowi blisko 9 proc. gruntów gospodarki chłopskiej. W 54 powiatach ruch spółdzielczy objął przeszło po-

Rada Ministrów na wniosek Rady Spółdzielczości Produkcyjnej podjęła ostatnio uchwałę o rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Uchwała ta ustala formy i zakres zwiększonej pomocy państwa dla spółdzielni produkcyjnych i ich członków, określa zadania dla rad narodowych, państwowych ośrodków maszynowych, zainteresowanych resortów, instytucji i przedsiębiorstw oraz wysuwa ważne zalecenia dla spółdzielni.

łową gromad. W powiatach ząbkowskim, dzierzoniowskim i wałbrzyskim powstały spółdzielnie we wszystkich gromadach. Przechodzą w rozwój zespółowej gospodarki chłopów województw: wrocławskiego, poznańskiego, bydgoskiego i szczecińskiego. Również w pozostałych województwach nie brak powiatów wyróżniających się znacznym stopniem upowszechnienia. Świadczy to o coraz szerszym dążeniu pracującego chłopstwa do podniesienia swej gospodarki, do osiągnięcia z niej lepszych plonów i większych korzyści poprzez rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Choć nie wszystkie jeszcze spółdzielnie zdążyły okrzepnąć jako wielkie i przodujące gospodarstwa, jednak już dzisiaj znaczenie spółdzielczej produkcji rolnej w gospodarce narodowej jest bardzo poważne i stale wzrasta. W zestawieniu z całocią produkcją gospodarstw chłopskich — w 1953 roku chłop — spółdzielcy wyprodukowali 13,5 proc. pszenicy, 29 proc. ościelnych, 14 proc. buraka cukrowego i 41 proc. zbóż siewnych kwalifikowanych.

Zródłem rozwoju i wzrastającej dochodowości gospodarki spółdzielczej — obok zespółowych metod pracy i wykorzystania doświadczeń nauk rolniczych — jest coraz szersze stosowanie traktorów i maszyn. Państwowe ośrodki maszynowe wydatnie pomagają w podniesieniu produkcji rolnej. Traktorami i maszynami POM wykonano w spółdzielniach produkcyjnych w 1953 r. 70 proc. orów, 70 proc. prac żniwnych, 65 proc. omłotów, 77 proc. podorywek. Dzięki pomocy POM zespółowe gospodarstwa uzyskują wyższe plony, zaoszczędzają pracę ludzką i mogą utrzymywać mniejszą ilość koni, co z kolei pozwala im rozszerzać hodowlę bydła i trzody.

Dzięki zespółowej, zmechanizowanej gospodarce lepsza stała się praca na roli, zmniejszył się byt chłopów — spółdzielców. Znaczenie poprawy warunków pracy kobiet w wiejskiej. Przed młodzieżą chłopską otwarto się szeroko perspektywy pracy opartej na mechanizacji i nowoczesnych metodach agrotechnicznych.

Spółdzielcze gospodarstwa rolne rozwijają się w oparciu o wszechstronną pomoc państwa ludowego. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej popiera ruch spółdzielczości produkcyjnej, widząc w jego rozwoju nie tylko niezawodny sposób szybkiego podniesienia dobrobytu materialnego chłopów pracujących w kulturze wsi, ale i najbardziej skuteczny środek wzrostu produkcji rolniczej, co ma decydujące znaczenie dla mas pracujących całego kraju.

Państwo ludowe jeszcze wydatniej pomagać będzie spół-

dzielniom produkcyjnym i ich członkom, stwarzając warunki, w których chłop — spółdzielcy dzięki swej rzetelnej pracy, rozwijając gospodarke zespółową i sumiennie wykonując obowiązki wobec państwa, osiągną będą coraz wyższy stopień dobrobytu i kultury. Rozwój spółdzielczych gospodarstw i wzrost zamożności chłopów — spółdzielców wzbudzać będzie zainteresowanie dla ruchu spółdzielczego u coraz większej części chłopów, gospodarujących dotąd indywidualnie. W oparciu o rosnącą opiekę i pomoc organów władzy ludowej powinna znacznie wzrosnąć liczba spółdzielni produkcyjnych oraz ich rola w zapoatrzeniu kraju w produkty żywnościowe i surowce dla przemysłu, przez co stworzone zostaną trwałe podstawy dla nieustannego wzrostu dobrobytu mas pracujących w mieście i na wsi.

Zadaniem centralnych i terenowych organów władzy ludowej jest doprowadzić do spółdzielni produkcyjnych pomoc przewidzianą uchwałami rządu, otoczyć wszechstronną opieką każde nowopowstałe gospodarstwo zespółowe i zapewnić warunki, dzięki którym szybciej rozwijać się będzie spółdzielczość produkcyjna.

W związku z tym Rada Ministrów — na wniosek Rady Spółdzielczości Produkcyjnej — postanowiła w uchwale:

rozszerzyć pomoc dla pracujących chłopów, którzy podejmują zespółową gospodarkę, zapewnić warunki, jeszcze bardziej sprzyjające umocnieniu gospodarki spółdzielni i wzrostowi produkcji rolnej; uruchomić środki pomocy dla nowych rzesz pracujących chłopów, którzy wstępują na drogę spółdzielczości produkcyjnej; umożliwić szybszy wzrost zamożności chłopów — spółdzielców i dopomóc im w rozwoju oświaty i życia kulturalnego na wsi; polepszyć warunki pracy kobiet — członkiń spółdzielni produkcyjnych i rozszerzyć opie-

Flotylla łodołamaczy posuwa się w górę Wisły

Wisłą, skutą grubą powłoką lodową, od Bałtyku w górę rzeki posuwa się od 10 dni flotylla morskich statków. Są to potężne łodołamacze, które silnymi uderzeniami kruszą lód i oczyszczają z niego całą szerokość Wisły.

Krusząc powłokę lodową na Wiśle w jej dolnym biegu, gdańskie łodołamacze robią wolne miejsce dla kry, która wkrótce z pierwszymi ciepłymi dniami wiosennymi ruszy z górnego biegu rzeki. W ten sposób łodołamacze usuwają niebezpieczeństwo powstawania zatorów lodowych, a wraz z nimi groźbę powodzi.

kę nad dziećmi spółdzielców. Jednocześnie Uchwała Rady Ministrów stawia przed spółdzielniami produkcyjnymi najwazniejsze zadania na okres najbliższych lat.

Pomoc w rozwoju gospodarki zespółowej

Uchwała przewiduje przede wszystkim poważne zwiększenie pomocy kredytowej dla rozwijania gospodarstw zespółowych. Długoterminowe kredyty inwestycyjne wzrosną w roku bieżącym o 71 proc. w porównaniu z rokiem ub. i osiągną sumę 461 mln. zł, przy czym 123 mln. zł z tej sumy zarezerwowano dla spółdzielni, które powstały w tym roku. Dla nowopowstałych spółdzielni przewidziano również sumę 230 mln. zł kredytów, prze-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jutro w Warszawie rozpoczyna obrady II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W Warszawie rozpoczyna jutro obrady II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Bogate w swej treści dyskusje przedjazdowe, obfite w sukcesy pokojowej pracy, minione tygodnie powszechnej mobilizacji naszego społeczeństwa wokół realizowania wytycznych IX Plenum poprzedziły ten wielki moment w historii narodu. Bogactwo Czynu Przedjazdowego, form w jakich wyrażały i wyrażają się uczucia mas pracujących dla partii — potwierdziło prawdę, że sprawy partii to sprawy całego narodu. Ze partia jest silna, bo z nią całe społeczeństwo, że naród staje się z każdym dniem potężniejszy, bo kieruje nim i prowadzi ku wspanialej przyszłości przewodniczka mas — partia.

Ostatnie godziny dzielą nas od Zjazdu. Doniosłe to wydarzenie nie zastaje nas nieprzygotowanych. Czyn Przedjazdowy, praca milionów Polaków wytworzyła bowiem uroczystą atmosferę w życiu całego społeczeństwa. Ze wszystkich miast i wsi Wielkopolski, z najbardziej odległych zakątków kraju zwracają się oczy ku Warszawie. Wszystkie myśli i uczucia łączą się w tych dniach wokół tych, którzy w głębokiej trosce o dobro ludzi pracy, o sprawy ich codziennego życia obradować będą w imieniu narodu nad sprawami narodu.

— O twoim, o naszym życiu. O twoich, o naszych myślach i uczuciach. O sprawach każdego obywatela, o wszystkim co łączy się w wielkie słowo, najgłębszą treść — ludowa Ojczyzna.

(hel)

Plenum KC KPZR

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi:

Ostatnio odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Plenum przedyskutowało wygłoszony przez N. S. Chruszczowa referat o dalszym zwiększeniu produkcji zbóż w kraju i o zagospodarowaniu nowych oraz nie uprawianych ziem i powzięło odpowiednią uchwałę.

(Tekst uchwały podajemy na str. 3 i 4).

W dyskusji nad tym zagadnieniem wzięli udział pracownicy terenowych organów partyjnych, radzieckich, rolnych i organów skupu oraz przewodniczący kolchozów i pracownicy sowchozów.

Przystąpić do kontroli kopców Komunikat Ministerstwa Rolnictwa

Silne mrozy, które w roku bieżącym utrzymywały się przez dłuższy okres, mogły spowodować w niektórych wypadkach przemarnienie ziemniaków i innych okopowych w kopcach.

W celu uniknięcia dalszych strat należy niezwłocznie wykorzystać ocieplenie się i przystąpić do kontroli kopców ziemniaczanych, by usunąć nadmiar i gnijące kłęby, aby w ten sposób zabezpieczyć resztę zdrowych ziemniaków od zaradzenia się zgnilizną.

Nadmarnięte ziemniaki należy parować i kłisć, a następnie skarmiać nimi inwentarz.

Powolna śmierć planu Schumana

W związku z doniesieniami o zamiarze USA udzielenia pożyczki tzw. „europejskiej wspólnoty węgla i stali” (plan Schumana), dziennik szwajcarski „Journal de Genève” zamieścił artykuł swego komentatora Bernarda Beguina pt. „Powolna śmierć planu Schumana”.

Zwrócenie się o pomoc do kapitału amerykańskiego — pisze Beguin — jest niepokojącym sygnałem. W roku 1953 inwestycje w przemyśle węglowym mogły być pokryte jedynie w 50 proc. z własnych zasobów przedsiębiorców i w oparciu o pożyczki wewnętrzne.

„Nie potrzeba specjalnej przenikliwości — pisze komentator — aby stwierdzić, że tego rodzaju rozwój inwestycji, jaki obserwujemy w krajach objętych planem Schumana, prowadzi do upadku gospodarczego i zwiększenia zależności Europy od ekonomiki amerykańskiej”.

Przedjazdowe dni w Wielkopolsce

Już 1049 spółdzielni produkcyjnych w woj. poznańskim

Od listopada 1953 roku do 5 marca 1954 roku chłopci pracujący województwa poznańskiego zorganizowali 227 spółdzielni produkcyjnych. Łącznie z dawniej założonymi mamy już 1049 spółdzielni. Przechodzi tam 92 spółdzielnie.

Chlubnie wykonali zobowiązania na cześć II Zjazdu Partii

Do fali zobowiązań przedjazdowych, łącznie z całą pracującą wsią włączyli się także robotnicy i pracownicy administracji państwowych gospodarstw rolnych.

Pracownicy księgowości zespołu PGR Kwilec pod kierownictwem Tadeusza Wit-

kowskiego zobowiązali się do zakończenia bilansu za rok 1953 do 15 lutego br. Dwa dni przed terminem przyjętym w zobowiązaniu, a 7 dni przed terminem ustawowym — dostarczyli opracowany bilans do Okręgu.

Zobowiązanie pomogło im nie tylko do przyspieszenia prac bilansowych, ale także do zdobycia I miejsca wśród 62 zespołów okręgu poznańskiego, za co otrzymali nagrodę pieniężną w sumie 3000 zł.

Nie oni sami w gminie Kwilec (powiat Międzybóże) mogą się pochwalić przedterminowym wykonaniem zobowiązania. Referent kontraktacji Gminnej Spółdzielni — Stefan Bieleżewski podjął długofalowe zobowiązanie przekroczenia kontraktacji żywyca. Wykonując zobowiązanie, Bieleżewski zrealizował plan kontraktacji trzody chlewnej na I kwartał 1954 roku w 111 proc.

Brygadziści oborowy PGR Kwilec — Piotr Skala wraz z trzema pomocnikami zobowiązali się przekroczyć plan udoju i dostawy mleka w 1953 roku o 7000 litrów. Dnia 31 grudnia ub. roku Skala zameldował o przekroczeniu planu o 7867 litrów. Zaznaczyć należy, że brygady oborowe wszystkich gospodarstw zespołu PGR Kwilec, dzięki wykonaniu zobowiązań na cześć II Zjazdu dały państwu do końca ub. roku ponad plan 20 590 litrów mleka.

— Sukces ten zawdzięczamy — jak mówi Piotr Skala — starannej pielęgnacji krów i dokładniejszemu udojowi. Praktyka więc dowiodła, że w ciągu całego roku możemy przekroczyć plany i będziemy je przekraczać, bo takie zobowiązanie podjęliśmy dodatkowo.

Delegaci na II Zjazd Partii

Na przykładzie

Stanisławy Czerwik

Niepokojąca cisza zapanała przez chwilę w klasie. Chłopcy i dziewczęta spoglądali beznadziejnie po sobie. O Janosiku wiedzieli dużo. — Ze żył w okresie, kiedy panowie uciskali lud, że stanął na czele bledoty walczącej z wyzyskiem, że nędzę pańszczyźnianych chłopów pogłębiał brak sprawiedliwych sądów. — Janosik na rynku w miasteczku sam wydawał wyroki na wyzyskiwaczy i bogatych ciemiężców.

To wszystko wynikało z poprzedniej, wyuczonej już lekcji. Ale tym razem pytanie nauczycielki o to, jakie marzenia ludu wyraża podanie o Janosiku, zaskoczyło dzieci.

Ich pani wstała. Oparta o stół, szuka wzrokiem po siedzących w ławkach uczniach i uczennicach.

Młoda wychowawczyni rozumie milczenie. Szczęśliwe dzieciaki. Urodzone i dorastające w czasach wolnych od wyzysku i biedy, otoczone o-

pieką państwa nie spotykały się z nędzą i bezprawiem. Nie rozumiały beznadziejnego położenia ludu z lat panowania bogaczy.

Inaczej zgola układało się jej życie. Tu patrząc ku rzędom główek dziewczęcych o zdrowych, rumianych buziakach, nauczycielka bezwiednie przypomina sobie własne dzieciństwo. Jakże inne, odmienne. W nim splot najróżniejszych i z góry skazanych na nieureczywistnienie marzeń. Bo jak myśleć choćby o nauce, jeśli ojciec, zredukowany robotnik Częstochowskiej Fabryki Włókienniczej, przez długie lata na próżno szukał pracy, dorywczo tylko chwytając zajęcia, by używić liczącą rodzinę. Chleb rzadko gościł na ich stole. Ona sama chorowała często i nigdy z nadzieją gruntownego wyleczenia. Zniszczonymi od pra-

(Dokończenie na str. 2)



Stanisława Czerwik, nauczycielka z ostrowskiego.

Uchwała Rady Ministrów o rozwoju spółdzielczości produkcyjnej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

znaczących na bieżące potrzeby gospodarcze.

Wszelkierne pomoce zapewnia Uchwała Rady Ministrów spółdzielcom w rozwoju hodowli. Na ten cel przeznaczono znaczne kredyty, za które spółdzielnie będą mogły kupić w tym roku 31 tys. sztuk bydła, 14 tys. sztuk trzody, 22,5 tys. sztuk owiec i 2 tys. koni. Spółdzielnie korzystając będą z bezpłatnego leczenia inwentarza zespółowego, pokrywając jedynie koszty środków leczniczych, transportu i utrzymania zwierząt w lecznicach. Otrzymają one również większe ilości maszyn i urządzeń służących do podniesienia wydajności pracy w hodowli.

Poważnie rozwinięte zostanie budownictwo gospodarcze. Spółdzielcom udostępnione zostaną długoterminowe kredyty i zapewnione materiały budowlane na zbudowanie pociętniejsze dla 102 tys. sztuk bydła, 85,2 tys. sztuk trzody, 41,5 tys. sztuk owiec oraz na zbudowanie 1000 studzien, 950 siosłów, 394 spichrzy i 1765 innych obiektów gospodarczych. W pracach budowlanych spółdzielniom przyjdą z pomocą w różnych formach odpowiednie ministerstwa i przedsiębiorstwa oraz POM-y.

W uśpiadzielczonych gromadach przeprowadzona zostanie w roku bież. budowa nowych i renowacja istniejących urządzeń melioracyjnych na obszarze 38 tys. ha oraz pełne zagospodarowanie pomieloracyjne na obszarze 25 tys. ha. W 301 gromadach uśpiadzielczonych przeprowadzi się elektryfikację, a w 173 spółdzielczych ośrodkach gospodarczych uzupełnienie elektryfikacji. Przyspieszona zostanie także

uzupełniająca elektryfikacja zagrod w uśpiadzielczonych gromadach już zelektryfikowanych.

Uchwała zobowiązuje odpowiednie ministerstwa i urzędy do zorganizowania w powiatach o dużej ilości spółdzielni produkcyjnych, terenowych zakładów produkcyjnych, do wydzielania

Pomoc państwowych ośrodków maszynowych

Państwowe ośrodki maszynowe, które są głównym instrumentem pomocy państwa ludowego dla zespółowej gospodarki, powinny zapewnić techniczną obsługę spółdzielni produkcyjnych, wprowadzać do rolnictwa przodujące metody agrotechniczne i pomagać spółdzielniom w ich organizacyjnym, gospodarczym i politycznym umocnieniu.

Chociaż znaczna część swego dorobku zawdzięczają spółdzielniom państwowym ośrodkom maszynowym, jednakże zbyt częste są wypadki, kiedy POM-y nie wywiązują się z zawartych ze spółdzielniami umów. Uchwała Rady Ministrów, podkreślając konieczność zmiany tego stanu rzeczy, precyzyjnie zadania i obowiązki POM-ów w rozwoju i umocnieniu spółdzielni produkcyjnych oraz ustala środki, które pozwolą zwiększyć zakres pomocy POM-ów dla spółdzielni.

Aby POM-y mogły zapewnić spółdzielniom większą pomoc maszynową, Uchwała przewiduje poważne zwiększenie nakładów inwestycyjnych w ośrodkach maszynowych, zorganizowanie w tym roku dalszych 60 POM-ów oraz poważne zwiększenie ilości traktorów i innych maszyn. Liczba traktorów wzrosła w tym roku z 16.400 do 19.699 (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), w tym traktorów zaopatrzonych w kompletny narzędzi do upraw miedzyrzędowych — z 1.320 do 2.270. POM-y otrzymają także zwiększone ilości innych maszyn — przede wszystkim sadzarek, kombajnów zbożowych, sнопowiazalek, kopaczek do ziemniaków, wyorywaczy do buraków, agregatów ośmotowych i maszyn czyszczących.

W celu ulepszenia agro- i zootechnicznej obsługi spółdzielni produkcyjnych i zapewnienia szerzej pomocy specjalistów w podnoszeniu zespółowej gospodarki — zwiększona zostanie w 1954 r. liczba agronomów POM do 2.900. Do POM skieruje się również 200 zootechników. Oprócz tego 300 agronomów opła-

odpowiednich ilości sprzętu transportowego dla sprzedaży większym spółdzielniom, do zwiększenia przydziału wozów ogumionych i platform oraz zapewnienia dostawy urządzeń, narzędzi i materiałów dla kuzni oraz materiałów kłodziejskich i rytmarskich.

W celu okazania pomocy indywidualnie gospodarującym chłopom mało- i średniorolnym — zwłaszcza nie posiadającym koni i odpowiednich maszyn i narzędzi — Uchwała zaleca POM-om, aby przez prace wyjaśniające przyczyniały się do powstania grup sąsiedzkiej uprawy. Dla obsłużenia tych grup POM-y zorganizują odpowiednie brygady traktorowe. Warunki ulgowe oplat za prace wykonane przez POM, jak też inne ulgi przyznawane grupom sąsiedzkiej uprawy winny torować drogę najprostszym formom współdziałania zespółowego chłopów mało- i średniorolnych, gospodarujących indywidualnie.

W celu okazania pomocy indywidualnie gospodarującym chłopom mało- i średniorolnym — zwłaszcza nie posiadającym koni i odpowiednich maszyn i narzędzi — Uchwała zaleca POM-om, aby przez prace wyjaśniające przyczyniały się do powstania grup sąsiedzkiej uprawy. Dla obsłużenia tych grup POM-y zorganizują odpowiednie brygady traktorowe. Warunki ulgowe oplat za prace wykonane przez POM, jak też inne ulgi przyznawane grupom sąsiedzkiej uprawy winny torować drogę najprostszym formom współdziałania zespółowego chłopów mało- i średniorolnych, gospodarujących indywidualnie.

Pomoc PGR dla spółdzielni produkcyjnych

Jak stwierdza dalej Uchwała PGR obok pomocy udzielanej spółdzielniom w dostarczaniu nasion kwalifikowanych i zarodkowych zwierząt — powinny w miarę możliwości okazywać im pomoc w wielu innych dziedzinach. Gospodarstwa państwowe pomagają powinny spółdzielniom przede wszystkim w organizowaniu gospodarki zespółowej.

Pomoc dla członków spółdzielni produkcyjnych

Rada Ministrów postanowiła w Uchwale rozszerzyć pomoc dla chłopów-spółdzielców i ich rodzin, aby polepszyć warunki ich pracy, podnieść dobrobyt, zdrowotność i kulturę wsi, a szczególnie, aby polepszyć warunki pracy kobiet w spółdzielniach produkcyjnych i otoczyć

we wprowadzaniu brygadowego systemu pracy, we wprowadzaniu racjonalnych metod agro- i zootechnicznych, w opracowaniu planów produkcyjnych.

PGR-y umożliwią będą spółdzielniom korzystanie z warsztatów i kuzni PGR oraz pomagając będą w przeprowadzeniu remontów i napraw spółdzielczych maszyn i urządzeń rolniczych, we wprowadzeniu małej mechanizacji, udzielając będą pomocy fachowej przy projektowaniu i wykonywaniu budownictwa prowadzonego systemem gospodarczym. Pomoc PGR dla spółdzielni polegać będzie również na przekazywaniu przodujących doświadczeń oraz na szkoleniu masowym i upowszechnianiu wiedzy rolniczej w celu podnoszenia kwalifikacji członków spółdzielni.

Pomoc w szkoleniu kadr spółdzielczości produkcyjnej

Aby umożliwić podniesienie poziomu fachowego spółdzielcom zajmującym odpowiedzialne stanowiska w spółdzielni, Rada Ministrów postanowiła w Uchwale rozszerzyć szkolenie kadr spółdzielczych. W roku bieżącym na kursach rocznych i półrocznych w Centr. Szk. POM i Sp. Prod. przeszkolonych zostanie 400 przewodniczących spółdzielni. Na kursach kilkutygodniowych w ośrodkach wojewódzkich — 1500 przewodniczących, 1500 brygadistów hodowlanych i 5 tys. księgowych, a w ośrodkach mechanizacji rolniczej — 9250 traktorzystów POM, 1700 brygadistów traktorowych i 150 kombajnów. Przewodniczący i brygadziści spółdzielni będą mogli również szkolić się na specjalnych kursach korespondencyjnych.

Poza tym zorganizowane zostaną kursy szkoleniowe dla aktywistów komitetów założycielskich.

Pomoc dla członków spółdzielni produkcyjnych

troskliwa opieka dzieci spółdzielców.

Uchwała zapewnia członkom spółdzielni produkcyjnych i członkom ich rodzin korzystanie z bezpłatnej opieki ambulatoryjnej, usług pogotowia ratunkowego, bezpłatnego leczenia szpitalnego, bezpłatnej pomocy położniczej w izbach porodowych oraz u położnych gminnych, bezpłatnego leczenia w sanatoriach przeciwnieżylnych, prewencji i domach zdrowia dla dzieci. Kobiety — członkinie spółdzielni produkcyjnych, które wypracowują zgodną ze statutem spółdzielni ilość dniówek obrachunkowych, otrzymują bezpłatnie wyprawki dla niemowląt.

W celu pobudzenia inicjatywy, podejmowanej przez spółdzielnie produkcyjne w dziedzinie rozwoju dziecięcego, przedszkoli i żłobków, państwo przyjdzie spółdzielniom w tej akcji z wszelkieronną pomocą. W wyniku tej pomocy liczba miejsc w żłobkach spółdzielni produkcyjnych powinna zwiększyć się z 4.400 do 7.000, 50 tysięcy dzieci, zaś liczba dzieci w przedszkolach osiągnąć około 54 tys.

Uchwała Rady Ministrów zwała na od wszystkich dostaw obowiązkowych i podatków gruntowego z działki przyzagrodowej członków spółdzielni produkcyjnych, którzy mają powyżej — mężczyźni 65 lat i kobiety 60 lat, jeżeli w ich gospodarstwie przyzagrodowym nie ma członków rodziny w wieku ponad 14 lat, zdolnych do pracy. Jednocześnie Uchwała zaleca zarządom spółdzielni produkcyjnych otoczenie troskliwą opieką niedolnych do pracy członków spółdzielni, w oparciu o fundusz społeczny wydzielany corocznie uchwałą ogólnego zebrania członków.

Poważna pomoc państwa skierowana będzie na rozwój urządzeń kulturalnych w spółdzielniach. Rozszerzona zostanie sieć świetlic i bibliotek w gromadach uśpiadzielczonych, tak aby w ciągu najbliższych dwóch lat każda gromada w której znajduje się spółdzielnia, posiadała odpowiednio wyposażone: świetlicę i punkt biblioteczny. Koszty związane z utrzymaniem świetlic i opłacaniem personelu pokrywane będą przez państwo. Jednocześnie Uchwała zobowiązuje odpowiednie ministerstwa i urzędy, aby zapewnić lepsze obsługiwanie gromad uśpiadzielczonych przez kina. Aby w 1954 r. radiofonizowały 300 spółdzielni i utworzyły radiowęzły w 200 większych spółdzielniach.

Ważna forma pomocy państwa dla członków spółdzielni sa przewidziane Uchwałą kredyty na budowę i remont budynków i na zakup bydła, a także — umorzenie zadłużenia członków spółdzielni wobec państwowego

funduszu ziemi, oraz innych założeń z tytułu państwowej pomocy produkcyjnej w latach 1944—1949. Członkowie spółdzielni będą także mogli bezpłatnie korzystać ze szczyptenia zwierząt utrzymywanych w gospodarstwach przyzagrodowych.

Zadania prezydiów rad narodowych

Prezydium powiatowych rad narodowych — stwierdza w dalszym ciągu Uchwała — sa bezpośrednio odpowiedzialne za stan gospodarczy, organizacyjny i po-

Podstawowe zadania spółdzielni produkcyjnych

W oparciu o rozszerzoną pomoc państwa i przez pełną mobilizację rezerw zespółowej gospodarki, spółdzielnie produkcyjne mogą i powinny w okresie najbliższych dwóch lat wszechstronnie rozwinąć i znacznie podnieść swa produkcję rolną, zwiększyć produkcję towarową i podnieść zamożność swych członków.

Rada Ministrów stawia spółdzielniom produkcyjnym konkretne zalecenia, wskazując sposoby i środki dalszego szybkiego umocnienia i rozwoju gospodarstw zespółowych. W dziedzinie produkcji roślinnej Rada Ministrów zaleca spółdzielniom, aby dalej doskonaliły uprawę zbóż i podnosiły ich plony, aby zwiększali obszar uprawy roślin pastewnych, przemysłowych, ziemniaków i warzyw. Obszar uprawy ziemniaków powinien osiągnąć w najbliższych latach 14—17 proc. obszaru gruntów ornych, buraków cukrowych powinien w roku bież. osiągnąć 49 tys. ha, oleistych — 32 tys. hektarów.

W celu podniesienia plonów, Uchwała zaleca spółdzielniom i zobowiązuje służbę rolną prezydiów rad narodowych i POM do rozpowszechnienia nowoczesnych, racjonalnych zabiegów agrotechnicznych — siewu krzyżowego, kwadratowo-gniazdowego systemu sadzenia ziemniaków i warzyw, wysiewu superfosfatu granulowanego, orki z przedplużkiem i pogiebiaczem itp.

Aby podnieść wydajność łak i pastwisk, spółdzielnie powinny zapewnić wczesny zbiór siano oraz przeprowadzić suszenie na kozłach i rusztowaniach, wprowadzić jako zasadę kwaterowy wypas bydła, przeprowadzić w roku bież. nawożenie i pielęgnację łak i pastwisk oraz znacznie rozszerzyć wapnowanie zakwaszonych łak i pastwisk.

Dla poprawienia jakości nasion samowystarczalności pod względem zaopatrzenia w nasiona, a zwłaszcza roślin motylkowych i poplonowych, każda spółdzielnia przeznaczyc powinna 10—20 proc. obszaru zasiewu każdej kultury na pola nasienne, a zbiory z pól nasiennych przeznaczyć wyłącznie na materiał siewny na rok następny i na rezerwy fundusz siewny.

Poważne zadania wysuwa Uchwała Rady Ministrów w rozwoju hodowli zespółowej, która jest podstawowym warunkiem wszechstronnego rozwoju produkcji i wzrostu dochodowości, w gospodarce spółdzielczej. Zadania te polegają przede wszystkim na tym, aby każda spółdzielnia od pierwszego roku wspólnej gospodarki — prowadziła zespółową hodowlę bydła i trzody, a w następnych latach, zależnie od warunków — także hodowlę owiec i drobiu. Poważnie powinno wzrosnąć pogłowie inwentarza zespółowego.

W walce o rozwój ruchu spółdzielczości produkcyjnej

W końcowej części Uchwala Rady Ministrów omawia doniosłe zadania Rady Spółdzielczości Produkcyjnej w umocnieniu i rozwoju istniejących oraz w powstawaniu nowych spółdzielni. Uchwała wskazuje także na wielkie obowiązki, jakie przypadają w rozwoju ruchu spółdzielczego organom władzy ludowej.

Prezydium rad narodowych — stwierdza Uchwała — winny czuwać nad ścisłym przestrzeganiem zasady dobrowólności przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych, przy wymianie gruntów między powstającą spółdzielnią a indywidualnymi gospodarstwami, zapewnić uwzględnienie obopólnych interesów w duchu wzajemnego porozumienia. Nie wolno dopuszczać do tworzenia spółdzielni fikcyjnych, złożonych z osób nie zajmujących się zawodowo rolnictwem.

Dotychczasowe osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych wskazują na olbrzymie możliwości dalszego szybkiego wzro-

stępnego rozwoju zespółowej hodowli, wymagają wzmożonych wysiłków w dziedzinie budownictwa pomieszczeń inwentarskich, spichrzy, szop, stodół itp. Podejmując prace w tej dziedzinie należy — jak wskazuje Uchwała — w pełni wykorzystywać istniejące budynki, podejmować budowę typowych, tanich budynków z zastosowaniem miejscowych materiałów budowlanych oraz wykorzystywać roboty w jak największym stopniu siłami własnymi.

Spółdzielnie produkcyjne — stwierdza dalej Uchwała — nawiązują coraz szersze stosunki z indywidualnymi gospodarstwami mało- i średniorolnych chłopów, pomagając im w podnoszeniu produkcji oraz w obronie przed wyzyskiem kulaków i spekulantów. Różnorodne formy pomocy spółdzielni dla indywidualnych chłopów pracujących należy — jak stwierdza Uchwała — jeszcze szerzej stosować. Spółdzielnie mają obowiązek m. in. rozwijać sąsiedzką wymianę dla indywidualnych gospodarstw kwalifikowanego materiału siewnego na ziarno konsumcyjne, zwiększyć zaopatrzenie chłopów mało- i średniorolnych w materiał hodowlany oraz dążyć do utworzenia w każdej spółdzielni produkcyjnej punktu kopulacyjnego, z którego będą mogli korzystać za ustalona opłatą także okoliczne indywidualne gospodarstwa.

W dalszym ciągu Uchwała Rady Ministrów apeluje do członków i zarządów spółdzielni produkcyjnych, aby uczynili swoje spółdzielnie wzorem zachęcającym do pójścia w ich ślady chłopów małoprolnych i średniorolnych w okolicy, a przede wszystkim, aby zachęcali do zespółowej gospodarki wszystkich pracujących chłopów swej gromady. Spółdzielcy winni pilnie strzec przepisów statutu, a przede wszystkim dbać o wnie-sienie wkładów, o rzetelną pracę we wspólnym gospodarstwie, o poszanowanie wspólnego dobra.

Tępic trzeba wypadki kumoterstwa i nadużyć oraz usuwać kulaków i spekulantów w wypadku, gdy tacy przedostali się do spółdzielni, aby jej szkodziły. Chłopi-spółdzielcy winni wykorzystywać swe prawo kontrolowania gospodarki spółdzielczej i rozwijać zgodnie ze statutem swój samorząd spółdzielczy, dbać o zgodne i kulturalne życie na terenie spółdzielni. Każda spółdzielnia powinna wykazać szczególną dbałość o młodzież, stwarzając jej przy pomocy państwa możliwość nauki i kulturalnej rozrywki, zachęcając do zdobywania kwalifikacji niezbędnych w gospodarce spółdzielczej. Spółdzielnia produkcyjna winna dbać o ulżenie matkom w ich trudzie codziennym, organizując opiekę nad dziećmi, zwłaszcza w czasie, gdy matki zajęte sa pracą w gospodarce spółdzielczej.

Tępic trzeba wypadki kumoterstwa i nadużyć oraz usuwać kulaków i spekulantów w wypadku, gdy tacy przedostali się do spółdzielni, aby jej szkodziły. Chłopi-spółdzielcy winni wykorzystywać swe prawo kontrolowania gospodarki spółdzielczej i rozwijać zgodnie ze statutem swój samorząd spółdzielczy, dbać o zgodne i kulturalne życie na terenie spółdzielni. Każda spółdzielnia powinna wykazać szczególną dbałość o młodzież, stwarzając jej przy pomocy państwa możliwość nauki i kulturalnej rozrywki, zachęcając do zdobywania kwalifikacji niezbędnych w gospodarce spółdzielczej. Spółdzielnia produkcyjna winna dbać o ulżenie matkom w ich trudzie codziennym, organizując opiekę nad dziećmi, zwłaszcza w czasie, gdy matki zajęte sa pracą w gospodarce spółdzielczej.

Tępic trzeba wypadki kumoterstwa i nadużyć oraz usuwać kulaków i spekulantów w wypadku, gdy tacy przedostali się do spółdzielni, aby jej szkodziły. Chłopi-spółdzielcy winni wykorzystywać swe prawo kontrolowania gospodarki spółdzielczej i rozwijać zgodnie ze statutem swój samorząd spółdzielczy, dbać o zgodne i kulturalne życie na terenie spółdzielni. Każda spółdzielnia powinna wykazać szczególną dbałość o młodzież, stwarzając jej przy pomocy państwa możliwość nauki i kulturalnej rozrywki, zachęcając do zdobywania kwalifikacji niezbędnych w gospodarce spółdzielczej. Spółdzielnia produkcyjna winna dbać o ulżenie matkom w ich trudzie codziennym, organizując opiekę nad dziećmi, zwłaszcza w czasie, gdy matki zajęte sa pracą w gospodarce spółdzielczej.

W walce o rozwój ruchu spółdzielczości produkcyjnej

W końcowej części Uchwala Rady Ministrów omawia doniosłe zadania Rady Spółdzielczości Produkcyjnej w umocnieniu i rozwoju istniejących oraz w powstawaniu nowych spółdzielni. Uchwała wskazuje także na wielkie obowiązki, jakie przypadają w rozwoju ruchu spółdzielczego organom władzy ludowej.

Prezydium rad narodowych — stwierdza Uchwała — winny czuwać nad ścisłym przestrzeganiem zasady dobrowólności przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych, przy wymianie gruntów między powstającą spółdzielnią a indywidualnymi gospodarstwami, zapewnić uwzględnienie obopólnych interesów w duchu wzajemnego porozumienia. Nie wolno dopuszczać do tworzenia spółdzielni fikcyjnych, złożonych z osób nie zajmujących się zawodowo rolnictwem.

Z kroniki dyplomotycznej

WARSZAWA (PAP)

Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała Bogdaną Hamerę ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Węgierskiej Republice Ludowej.

WARSZAWA (PAP)

W dniu 5 bm poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Belgii w Polsce p. Ferdinand Justice złożył wizytę pogrzebną ministrowi spraw zagranicznych Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

Na przykładzie Stanisławy Czerwik

(Ciąg dalszy ze str. 1)

cy w najmłodszym dzieciństwie rękoma dotyka teraz grubych szkielec okularów — widomej pozostałości zaniechania z okresu choroby.

Niedola ludu pańszczyżnianego była jej bliska, znana i równie jak jej własna dotkliwa. Wszystkie te myśli chyżo przebiegają teraz w jej pamięci.

Gdzieś w ostatniej ławce chłopak pilnie wertuje książkę. Drobną rączką wystrzela nad głowy sąsiadów.

— Znalazł — myśli nauczycielka i z uśmiechem wywołuje nazwisko „odkrywcy”.

Matuszak, dziesięcioletni może chłopak pewnym głosem wyrzuca z siebie jak wyuczony nie rymowany wiersz.

— Opowiadanie o Janosiku wyraża marzenia ludu o wolności i sprawiedliwości i jego dążenia do dobrobytu i władzy.

Chłopak siada rad z siebie i swego sprytu. I lekcja toczy się dalej. Nauczycielka wie, że dzieci powtórzą to samo, że jednak trudno im w pełni zrozumieć i odczuć głęboką treść powtarzanej lekcji.

Nie mogąc się wyzwoić spod nacisku nurtujących wspomnień na krótko tylko nauczycielka wraca do lat przedwojennych, do życia takich dzieci, jak te w klasie, do losu dziecka, jakim była ona sama — Stasia Czerwik. Dzieci ożywiają się. Słuchają z uwagą słów o zaniechaniu i braku troski nad szkołami i młodzieżą, o braku opieki nad najbardziej niebezpiecznymi. Dla wielu z tej wiejskiej szkoły słowa potwierdzają zasyższanie nieraz od rodziców wspomnienia o biedzie w ich rodzinnych Chynowie. O tym, jak żyli ludzie we wszystkich najbliższych wioskach gminy Przygodzice, powiatu ostrowskiego. Żywym kontra-

stem zaskakuje ich prawda obecnego życia.

Nauczycielka wspomina ich dawniejszą koleżankę, trochę starszą Teresę Drewniakównę, która jako dziecko robotniczy tartaku poszła przed rokiem po ukończeniu szkoły wiejskiej na dalszą naukę. Dziś tymi sprawami zajmuje się państwo. Nauczyciele pomagają w wybranym kierunku. Dzieci same, jedno przez drugie opowiadają o starszych braciach, którzy są w dużych miastach, pracują, uczą się, pomagają rodzinom. Przecież to łatwo.

Stanisława Czerwik w słowach tych widzi swoje obecne życie. Po powrocie z robot przymusowych w czasie okupacji niemieckiej, zabrala się w wolnej już Ojczyźnie do nauki. Zdawała maturę w 1947 roku, a potem ukończyła wyższy kurs nauczycielski. Zawsze umiała znaleźć też czas na pracę społeczną. Pamięta osadę robotniczą kopalni „Andaluzja”, gdzie była agitratorem partyjnym zanim rozpoczęła pracę w szkole w Śląskiej Niekarni. Tam w robotniczo-chłopskich osadach prowadziła dalej pracę wychowawczą wśród dzieci, rozwijając jeszcze bardziej działalność aktywistyczną partyjnego. I teraz myśli o dalszej nauce nie odstępując jej ani na chwilę.

Ale lekcja się kończy. Mały Matuszak zreflektował się i jakby zawstydzony trochę, że tak łatwym sposobem udało mu się zaimponować w klasie, pyta jeszcze:

— A proszę pani, czy te czasy Janosika długo trwały? Dlaczego tak trudno było o to, co teraz wszystko samo przychodzi i jest?

Nauczycielka gładzi chłopka po rozwichrzanej czuprynie i zwracając się do klasy mówi powoli i dobitnym głosem:

— Bieda trwała całe setki lat. Ludzie nigdy by nie osiągnęli swoich celów, długo nie spełniłyby się ich marzenia, gdyby nie zlikwidowali zupełnie klas panujących odbierając im ziemię i własność bogaczom, gdyby nie potrafili stworzyć partii, która poprowadziła ich do walki. Bo partia kierowała walką i sprawiła, że lud zdobył władzę, spełnił wszystkie marzenia minionych pokoleń.

Jeszcze na werandzie szkolny dzieciaki zaspęją swą pania pytaniami. Odpowiadając im układa równocześnie plan pracy na popołudniowe zajęcia uczniowskich kółek zainteresowań.

Ktoś zatrzymał jadącego na rowerze chłopka. Chciał do Komitetu Partii. Rowerzysta wątpił, czy przybył zastanie kogoś we wsi. Wszyscy są chyba w terenie.

— Ale tam, na werandzie, jest nauczycielka z dziećmi — Stanisława Czerwik. To nasz delegat na II Zjazd Partii. Ona wam powie wszystko co trzeba. Do niej zawsze przychodzą wszyscy młodzi i starzy. (Hel)

Bao-Dai z nadzieją spogląda na Waszyngton

Prasa paryska donosi o pogłębieciu się trudności w Wietnamie baodajowskim.

Dziennik „Monde” pisze, że mająca się odbyć w Genewie konferencja wywołuje głęboki niepokój w kołach baodajowskich, które — zdaniem dziennika — zainteresowane są w kontynuowaniu wojny indochińskiej. „Monde” podkreśla, że Bao Dai liczy w tej sprawie na pomoc Waszyngtonu.

UCHWAŁA KC KPZR

„W sprawie dalszego zwiększenia produkcji zbóż oraz zagospodarowania ziem nowych i nie uprawianych”

I

Wrześniowe Plenum KC KPZR postawiło najpilniejsze w obecnych warunkach ogólnonarodowe zadanie, polegające na tym, by na bazie potężnego rozwoju przemysłu socjalistycznego w pełni zaspokoić w ciągu najbliższych 2—3 lat rosnące zapotrzebowanie ludności ZSRR na artykuły powszechnego użytku oraz zapewnić surowce dla przemysłu lekkiego i spożywczego. Kierując się uchwałami Plenum, organy partyjne, radzieckie i rolne dokonały w ubiegłym okresie poważnej pracy nad stworzeniem niezbędnych warunków umożliwiających rozwiązanie zadania potężnego rozwoju wszystkich działów rolnictwa.

Realizując uchwały wrześniowego Plenum KC KPZR, kolchoźnicy, pracownicy MTS i sowchozów wykonali jesienne prace rolne lepiej, niż w latach poprzednich. Jesienią 1953 roku wykonano orkę jesienną w kolchozach i sowchozach o 13 milionów ha więcej aniżeli w 1952 roku, zaś orki czarnych ugorów dokonano na obszarze o 3,5 miliona ha większym niż w 1952 roku. Siew ozimin i przygotowanie do siewu upraw jarych na 1954 rok wykonano w większości republik, krajów i obwodów w krótszych terminach i w bardziej sprzyjających warunkach agrotechnicznych.

Dzięki realizacji uchwał Plenum KC KPZR i późniejszych uchwał partii i rządu dochody chłopów znacznie wzrosły w 1953 roku, zwłaszcza w drugim półroczu.

Dochody kolchozów i kolchoźników zwiększyły się w 1953 roku o przeszło 13 miliardów rubli.

Konsekwentne przestrzeganie zasady materialnego zainteresowania kolchozów i kolchoźników w rozwijaniu produkcji rolnej powinno również w przyszłości stanowić przedmiot stałej troski organizacji partyjnych i radzieckich.

Biorąc pod uwagę, że o sukcesie każdego posunięcia w zakresie gospodarki narodowej decydują ludzie, kadry, partia w walce o realizację uchwał Plenum skupiła uwagę głównie na zagadnieniu kadr, a przede wszystkim na zagadnieniu kadr w ośrodkach maszynowo-tractorowych. Po Plenum KC KPZR przydzielono do MTS jako etatowych, stałych robotników około 1.250 tysięcy traktorzystów, kierowników brygad traktorowych, maszynistów obsługujących skomplikowane maszyny rolnicze oraz innych pracowników. W odpowiedzi na apel partii wróciło do MTS około 50 tysięcy mechaników z przemysłu i innych gałęzi gospodarki narodowej.

W ciągu ostatnich miesięcy skierowano do ośrodków maszynowo-tractorowych dla obsługi kolchozów ponad 100 tysięcy agronomów i zootechników. Z przemysłu i innych gałęzi gospodarki narodowej skierowano do pracy w ośrodkach maszynowo-tractorowych 23 tysiące inżynierów i techników. Dzięki temu ośrodki maszynowo-tractorowe i kolchozy zostały poważnie zaopatrzone specjalistami, a kadry specjalistów bardziej związały się z decydującymi odcinkami produkcji rolnej.

Jednakże na odcinku zasilania ośrodków maszynowo-tractorowych i kolchozów wykwalifikowanymi kadrami istnieją poważne braki. Niektórzy partyjni i radzieccy pracownicy na kierowniczych stanowiskach nie rozumieją widocznie, że bez rozwiązania problemu kadr nie można zapewnić dalszego zdecydowanego rozwoju wszystkich działów rolnictwa.

Do braków uchwała zalicza m. in. niedostateczny dobór stałych pracowników brygad traktorowych, niewłaściwa w wielu wypadkach organizacja pracy stałych robotników ośrodków maszynowo-tractorowych, braki w szkoleniu kadr mechaników. W wielu wypadkach — wskazuje uchwała — kieruje się specjalistów przede wszystkim do ośrodków maszynowo-tractorowych i kolchozów położonych w pobliżu miast i ośrodków rejonowych, podczas gdy najbardziej odległe ośrodki maszynowo-tractorowe i kolchozy nie zostały jeszcze dotąd zaopatrzone specjalistami. Zachodzą też fakty kierowania bardziej doświadczonych specjalistów do produkujących kolchozów, a do słabszych pod względem ekonomicznym kolchozów, które najbardziej wymagają wykwalifikowanej pomocy, posyła się mniej doświadczonych agronomów i zootechników.

Najważniejszym i dotychczas nie rozwiązany problem w działalności organów partyjnych, radzieckich i rolnych w zakresie doboru kadr rolnych jest zagadnienie przewodniczących kolchozów. Fakty dowodzą, że tam, gdzie kierownictwo kolchozu spoczywa w rękach przewodniczącego wykazującego energię i inicjatywę, znajdującego się na rzeczy i umiejącego organizować masę, najbardziej zaoferowane gospodarstwo wysuwa się w ciągu 2—3 lat na czoło, a kolchoźnicy otrzymują wysokie dniówki obrachunkowe. W takich kolchozach w sposób właściwy wiążą się interesy państwowe, ogólnonarodowe z interesami kolchozów i kolchoźników.

Uchwała przypomina następnie, że na Plenum wrześniowym KC KPZR opracowano szeroko zakrojony program wzmocnienia materialno-produkcyjnej bazy socjalistycznego rolnictwa. Realizując uchwały Plenum,

Ostatnio odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Plenum przedyskutowało wygłoszony przez N. S. Chruszczowa referat o dalszym zwiększeniu produkcji zbóż w kraju i o zagospodarowaniu nowych oraz nie uprawianych ziem i powzięło odpowiednią uchwałę.

Prasa radziecka opublikowała uchwałę Plenum KC KPZR powziętą 2 marca br. na podstawie referatu N. S. Chruszczowa „W sprawie dalszego zwiększenia produkcji zbóż oraz zagospodarowania ziem nowych i nie uprawianych”.

Poniżej podajemy streszczenie tej uchwały.

Przemysł radziecki dostarczył rolnictwu w samym tylko IV kwartale 1953 roku około 42 tysiące traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), przeszło 11 tysięcy kombajnów zbożowych, przeszło 22 tysiące siewników traktorowych, tysiące kosiarzy traktorowych i innych pierwszorzędnych maszyn. Opierając się na potężnym fundamencie ciężkiego przemysłu, rolnictwo radzieckie coraz obficiej i w coraz szybszym tempie wyposażane jest w nowoczesny sprzęt techniczny. Na początku 1954 roku w ośrodkach maszynowo-tractorowych było ponad 1 milion traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), w tym 460 tysięcy traktorów z motorem Diesla, 270 tys. kombajnów zbożowych, ok. 450 tys. traktorowych siewników zbożowych, przeszło 260 tysięcy traktorowych kosiarzy i wiele innych doskonałych maszyn.

Następnie uchwała omawia wyniki wykonania zadań wrześniowego Plenum w zakresie rozwoju hodowli.

Uchwała stwierdza, że komitety obwodowe, krajowe, komitety centralne KP republik związkowych, realizując uchwały wrześniowego Plenum KC KPZR, zaczęły poświęcać więcej uwagi pracy partyjno-politycznej na wsi. Rozpoczęto przebudowę pracy rejonowego aparatu partyjnego w kierunku przybliżenia go do produkcji kolchozowej i sowchozowej. Stworzono grupy instruktorskie, z sekretarzami komitetów rejonowych partii na czele. Zadaniem tych grup jest prowadzenie pracy partyjno-politycznej bezpośrednio w ośrodkach maszynowo-tractorowych i w obsługiwanych przez nie kolchozach. Uchwała stwierdza jednocześnie, że przebudowa organów kierujących rolnictwem, jak również pracy partyjno-politycznej na wsi dokonuje się bardzo powoli.

II

Stan gospodarki zbożowej i zadania zwiększenia produkcji zbóż

Dla wykonania postawionego przez partię i rząd ogólnonarodowego zadania zdecydowanego zwiększenia produkcji artykułów powszechnego użytku, szczególnie doniosłe znaczenie ma dalszy rozwój gospodarki zbożowej jako podstawy całej produkcji rolnictwa.

Od wzrostu produkcji zboża zależy przede wszystkim dalsze coraz pełniejsze zaspokajanie rosnących potrzeb ludności w zakresie artykułów żywnościowych wysokiej jakości. Rozwiązanie w jak najkrótszym czasie problemu hodowli wymaga zapewnienia dostatecznej ilości zbóż pastewnych — kukurydzy, jęczmienia i owsa dla całego pogłowia zwierząt gospodarskich. Rozszerzenie produkcji roślin technicznych w okęgach uprawy bawełny i lnu, rozwój bazy warzywno-ziemniaczanej i hodowlanej wokół miast i ośrodków przemysłowych również wymaga zwiększenia zaopatrzenia mieszkańców tych okęgów w zboża.

Socjalistyczna planowa gospodarka narodowa zakłada tworzenie i coroczne odnawianie państwowych rezerw zbożowych. Ponadto kraj powinien dysponować nadwyżkami zboża dla zwiększenia eksportu, którego potrzeba by wzrastała.

Tak więc od osiągnięć w rozwoju gospodarki zbożowej zależy dalszy wzrost wszystkich innych działów rolnictwa, zaspokojenie rosnących potrzeb ludności i całej gospodarki narodowej.

W związku z tym Plenum Komitetu Centralnego partii stwierdza, że obecny poziom produkcji zbożowej zarówno pod względem zbiorów globalnych, jak i pod względem ich części towarowej nie pokrywa wzrastających potrzeb gospodarki narodowej.

Omawiając przyczyny dysproporcji między obecnym poziomem rozwoju gospodarki zbożowej a rosnącymi potrzebami ZSRR, uchwała wskazuje m. in., że przy ogólnym zwiększeniu obszaru zasiewów w 1953 r. o 6,8 miliona ha w porównaniu z 1940 r., obszar zasiewów zbóż chlebowych zmniejszył się o 3,8 miliona ha. Obszar zasiewu zbóż pastewnych zmniejszył się o 6,8 miliona ha. Mimo, iż rolnictwo socjalistyczne jest najbardziej zmechanizowane w świecie i z roku na rok wzrasta jego wyposażenie w nowoczesny sprzęt techniczny, obecny poziom stosowanych zabiegów agrotechnicznych nie zapewnia jeszcze wysokich plonów zbóż na wszystkich obszarach.

Jako jedną z podstawowych przyczyn powstałej dysproporcji między poziomem rozwoju gospodarki zbożowej i zwiększonymi potrzebami w zakresie zbóż uchwała wymienia

poważne błędy popełnione przez Państwowy Komitet Planowania ZSRR, przez Ministerstwo Rolnictwa ZSRR i Ministerstwo Sowcho-

zów ZSRR w planowaniu obszarów zasiewów, zwłaszcza w planowaniu zasiewów roślin zbożowych i traw.

Plenum KC KPZR uważa, iż obecnie stoi przed krajem zadanie wydatnego zwiększenia produkcji zbóż chlebowych, pastewnych i przeznaczonych na kasze oraz roślin strączkowych, z tym, by dostawy i skup zboża wzrosły w ciągu najbliższych lat o 35—40 proc. w porównaniu z rokiem 1953.

Uchwała stwierdza, że rolnictwo radzieckie, wyposażone w ogromną ilość pierwszorzędnej sprzętu technicznego, dysponujące niezbędnymi kadrami kierowniczymi, ogromną armią specjalistów i mechaników rolnictwa i ogromnymi rezerwami ziemi, ma wszelkie możliwości potężnego rozwoju produkcji zbożowej.

III

Zagospodarowanie nowych i nie uprawianych ziem — wielką rezerwą zwiększenia produkcji zbóż

Plenum KC KPZR uważa, że obok zwiększenia plonów roślin zbożowych we wszystkich okęgach kraju ogromne znaczenie we wzroście produkcji zbóż ma zagospodarowanie ziem nowych i nie uprawianych. Ważnym i ciekawym realnym źródłem zwiększenia produkcji zbóż w ciągu krótkiego okresu jest rozszerzenie zasiewów roślin zbożowych w drodze zagospodarowania ziem nowych i nie uprawianych w Kazachstanie, na Syberii, Uralu, Powołżu i częściowo na terenie Kaukazu północnego. Na tych terenach znajdują się ogromne pola nie zagospodarowane ziem z żyznymi czarnoziemnymi i kasztanowymi glebami, na których można uzyskiwać wysokie plony bez wielkich inwestycji dodatkowych. Doświadczenia kolchozów i sowchozów Syberii i Kazachstanu dowodzą, iż na tych ziemiach można uzyskać plony pszenicy jarej po 14 do 15 q z ha, — przodujące gospodarstwa uzyskują po 20—25 i więcej q z ha.

Plenum KC KPZR stawia przed Ministerstwem Rolnictwa ZSRR, Ministerstwem Sowchozów ZSRR, przed partyjnymi, radzieckimi i rolnymi organami Kazachstanu, Syberii, Uralu, Powołża i Kaukazu północnego, przed ośrodkami maszynowo-tractorowymi, kolchozami i sowchozami tych okęgów jako jedną z najważniejszych zadań państwowych — rozszerzenie zasiewów roślin zbożowych w latach 1954—1955 w wyniku zagospodarowania ziem nowych i nie uprawianych co najmniej o 13 milionów ha i uzyskanie w 1955 r. z tych ziem 1100—1200 milionów pudów zboża, w tym 800—900 milionów pudów zboża towarowego. Uchwała zawiera w związku z tym szereg konkretnych wytycznych dotyczących realizacji nakreślonego przez Plenum KC KPZR planu zagospodarowania ziem nowych i nie uprawianych. Uchwała zaleca m. in. dostarczenie w roku 1954 na tereny nowozagospodarowywanych ziem 120 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), 10 tys. kombajnów i wielu innych maszyn rolniczych. Uchwała podkreśla, że pomyślne zagospodarowanie ziem nowych i nie uprawianych będzie zależało przede wszystkim od właściwego doboru i skierowania na tereny ziem nowozagospodarowywanych wykwalifikowanych kadr kierowniczych, inżynierów i techników, agronomów i mechaników.

Każde przedsiębiorstwo — głosi uchwała — instytucja i organizacja powinny uważać za swój szczytny obowiązek skierowanie spośród swego kolektywu specjalistów i wykwalifikowanych robotników, którzy wyrażają chęć wyjazdu do pracy na tereny nowozagospodarowywane.

Uchwała aprobuje inicjatywę KC Komsołtu i terenowych organizacji komsołskich w sprawie zorganizowanego kierowania w trybie dobrowolnym 100 tys. mechaników spośród komsołców i młodzieży do pracy w ośrodkach maszynowo-tractorowych i sowchozach powstających na nowozagospodarowywanych terenach.

Uchwała przewiduje szereg świadczeń dla specjalistów udających się do pracy nad zagospodarowaniem ziem nowych i nie uprawianych, jak np. wypłata jednorazowego zasiłku w wysokości trzymiesięcznych poborów otrzymywanych w miejscu dotychczasowej pracy, pokrycie wydatków związanych z wyjazdem. Uchwała zobowiązuje odnośne instancje do zapewnienia tym specjalistom wszystkich niezbędnych warunków bytowych i kulturalnych na nowym miejscu pracy.

Uchwała zawiera szereg postanowień zmierzających do zwiększenia materialnego zainteresowania kolchozów, kolchoźników i pracowników ośrodków maszynowo-tractorowych w wykonaniu planu zagospodarowania nowych ziem i uzyskaniu wysokich plonów zbóż.

Plenum KC KPZR uważa — głosi dalej uchwała — że zadanie zwiększenia produkcji zbóż obok zagospodarowania nowych i nie uprawianych ziem na terenie Kazachstanu, Syberii, Uralu, Powołża i Kaukazu północnego — wymaga znacznego rozszerzenia obszaru zasiewów w innych okęgach kraju, a zwłaszcza w okęgach strefy nieczarnoziemnej.

Uchwała zobowiązuje Państwowy Komitet Planowania ZSRR, Ministerstwo Rolnictwa ZSRR, Ministerstwo Sowchozów ZSRR, Radę Ministrów RFSRR, Radę Ministrów Ukraińskiej SRR, Radę Ministrów Białoruskiej SRR, Radę Ministrów Łotewskiej SRR, Radę Ministrów Litewskiej SRR i Radę Ministrów

Estońskiej SRR do opracowania w terminie dwumiesięcznym wniosków w sprawie objęcia uprawą wielkich polaci ziem nie użytkowanych i bagnistych.

Plenum KC KPZR podkreśla, że zagospodarowanie 13 milionów ha ziem nowych i nie uprawianych we wschodnich i południowo-wschodnich okęgach kraju, jak również zagospodarowanie nieużytkowanych i nowych ziem w okęgach strefy nieczarnoziemnej i innych okolicach kraju, zaplanowane na lata 1954—1955, stanowi początkowy etap wielkich prac w skali ogólnopaństwowej w kierunku zagospodarowania obszernej polaci nie wykorzystanych ziem dla zwiększenia produkcji zbóż, jak również innych produktów rolnych.

IV

O planowaniu rolnictwa — zmianie struktury obszaru zasiewów i zwiększaniu plonów

Uchwała stwierdza, że dla pomyślnego wykonania zadania wydatnego wzrostu gospodarki zbożowej doniosłe znaczenie ma właściwe wykorzystywanie obszaru zasiewów i znaczne podniesienie plonów zbóż.

W związku z tym Plenum KC KPZR podkreśla, że obecna struktura zasiewów świadczy o nieprzemysłanym, sprzecznym z zasadami gospodarki, szablonowym stosowaniu systemu trawopólnego bez uwzględnienia specyficznych właściwości różnych okęgów kraju.

Biorąc pod uwagę poważne braki w obecnym systemie planowania rolnictwa, przy którym nadmierna centralizacja planowania kępuje inicjatywę kolchozów, ośrodków maszynowo-tractorowych i sowchozów w rozwijaniu produkcji rolnej, uchwała zaleca Komitetowi Planowania ZSRR, Ministerstwu Rolnictwa ZSRR i Ministerstwu Sowchozów ZSRR, by — po uzgodnieniu z republikami związkowymi — opracowały w terminie dwumiesięcznym i przedstawiły Radzie Ministrów ZSRR do decyzji propozycje w sprawie zmian w zakresie planowania rolnictwa, z tym, by umożliwić terenowym ogniwom przejawianie większej inicjatywy w planowaniu produkcji rolnej.

Plenum KC KPZR zwraca szczególną uwagę organizacji partyjnych, organów radzieckich i rolnych, kolchozów, MTS i sowchozów na konieczność znacznego zwiększenia plonów roślin zbożowych, co było i pozostaje nadal główną drogą zwiększenia produkcji zboża.

Socjalistyczny system gospodarowania umożliwił uzyskiwanie wysokich i stałych plonów. Potwierdza to praktyka produkujących kolchozów, MTS i sowchozów, które w różnych strefach kraju otrzymują co rok wysokie plony. Jednakże w wielu rejonach plony zbóż są nadal niskie wskutek nieprzestrzegania agrotechniki uprawy tych roślin.

Uchwała poleca organizacjom partyjnym, organom radzieckim i rolnym, kolchozom, MTS i sowchozom, by skupiły swą uwagę na następujących zagadnieniach zwiększenia plonów: wprowadzenie w szerokim zakresie do produkcji produkujących metod agrotechniki, — polepszenie wykorzystania parku traktorowego, — szybsze wprowadzenie i stosowanie prawidłowych płodzinów, — podniesienie jakości i skrócenie okresów prac polowych, — polepszenie nasiennictwa, — poważne zwiększenie zasobów i stosowanie nawozów miejscowych (obornika, torfu i in.), lepsze wykorzystanie nawozów mineralnych, wapnowanie gleb kwaśnych i gipsowanie gleb zasolonych, zdecydowane wzmocnienie walki ze stratami zboża w czasie sprzętu, przewożenia i magazynowania, — systematyczne stosowanie środków walki ze szkodnikami i chorobami roślin uprawnych.

Uchwała omawia następnie znaczenie dla dalszego podniesienia plonów zbóż terminowego wykonywania orki przedzimowych, orki ugorów, przeprowadzania siewów we właściwym terminie, stosowania ziarna kwalifikowanego najwyższej jakości, ulepszenia nasiennictwa.

Uchwała wskazuje następnie, że jednym z ważnych środków dalszego zwiększenia

(Ciąg dalszy na str. 4)

UCHWAŁA KC KPZR

„W sprawie dalszego zwiększenia produkcji zbóż oraz zagospodarowania ziem nowych i nie uprawianych”

(Dokończenie ze str. 5)

planów jest prawidłowe stosowanie w szerokim zakresie nawozów organicznych, mineralnych i bakteryjnych. Szczególną uwagę należy zwrócić na wykorzystanie nawozów w strefie nieczarnoziemnej.

Postanowienia dalszej części uchwały dotyczą usprawnienia i podniesienia jakości pracy przy zbiorach zbóż.

Plenum KC KPZR zaznacza, że leżąc u podstaw polityki partii i rządu w dziedzinie skupu zbóż zasada obliczania obowiązkowych dostaw zboża dla państwa z każdego hektara ziemi uprawnej, zdała całkowicie egzamin i wzmogła zainteresowanie kolchozów w rozwoju produkcji zbóż.

V

Zwiększenie produkcji roślin przemysłowych, rozwój sadownictwa i uprawy winorośli

Po podkreśleniu, że w latach powojennych znacznie rozszerzono obszary zasiewów i zwiększono globalne zbiory roślin przemysłowych, uchwała zaznacza, iż osiągnięty poziom produkcji roślin przemysłowych pozostaje jeszcze znacznie w tyle za wzrastającymi potrzebami gospodarki narodowej i nie zaspokaja w dostatecznym stopniu potrzeb gospodarki. W związku z tym uchwała wskazuje na konieczność zapewnienia w ciągu najbliższych 2—3 lat znacznego zwiększenia pól uprawnych roślin przemysłowych i rozszerzenia w dostatecznym stopniu obszaru zasiewu tych roślin — bawełny, lnu, konopi, buraka cukrowego, słonecznika itd.

Uchwała omawia szczegółowo środki dalszego rozwoju sadownictwa i uprawy winorośli.

VI

Umocnienie bazy paszowej

Plenum KC KPZR stwierdza, że Państwowy Komitet Planowania ZSRR, Ministerstwo Rolnictwa ZSRR i Ministerstwo Sowchozów ZSRR oraz niektóre terenowe organy partyjne i radzieckie w swej pracy nad stworzeniem bazy paszowej dla hodowli popełniły poważne błędy, polegające na niedocenieniu znaczenia produkcji pasz treściwych i soczystych. Niedostateczna jest produkcja zbóż pastewnych i siana, niskie są plony pastewnych roślin okopowych i roślin przeznaczonych na kiszonki. Produkcja pasz objętościowych nie zaspokaja w całości potrzeb hodowli.

Uchwała zwraca szczególną uwagę na konieczność zwiększenia obszaru zasiewów i pól uprawnych roślin zbożowych oraz zwiększenia produkcji roślin okopowych i pasz soczystych, podniesienia wydajności łąk, pastwisk itd.

Ponieważ ziemniaki stanowią bardzo cenną paszę, przy użyciu której można w krótkim okresie znacznie zwiększyć wydajność mleczną krów i zorganizować w szerokim zakresie tucz trzody chlewnej i drobiu, należy — stwierdza uchwała — znacznie zwiększyć produkcję ziemniaków pastewnych w rejonach strefy nieczarnoziemnej, Syberii, środkowego pasa czarnoziemu i in.

Uchwała zwraca dalej uwagę na konieczność podjęcia kroków w celu pełnego wykorzystania odpadków przedsiębiorstw przemysłu spożywczego do tuczu zwierząt gospodarskich. Dalsze punkty uchwały dotyczą właściwego wykorzystania pastwisk oraz planowania w dziedzinie hodowli.

VII

Dalszy rozwój sowchozów i zwiększenie ich rentowności

Plenum KC KPZR uważa, że w realizacji zadań postawionych przez partię i rząd w zakresie zdecydowanego rozwoju wszystkich dziedzin rolnictwa i stworzenia obfitości artykułów rolniczych poważna rola przypada sowchozom. Sowchozy będące wielkimi państwowymi gospodarstwami socjalistycznymi, wyposażonymi w przedzującą technikę, mają olbrzymie możliwości znacznego zwiększenia w jak najkrótszym czasie produkcji zbóż, ziemniaków, warzyw, mięsa, mleka, wełny i innych artykułów rolnych oraz stania się wzorowymi i wysokorentowymi gospodarstwami.

Jednakże w pracy sowchozów są poważne niedociągnięcia. Złe wykorzystuje się w sowchozach olbrzymie obszary ziemi dla rozwoju rolnictwa i hodowli. Wiele sowchozów nie wykonuje państwowych planów rozwoju gospodarki.

Uchwała stwierdza, że najważniejszym zadaniem sowchozów jest zwiększenie pól uprawnych i produktywności hodowli tak, aby w ciągu najbliższych — 2—3 lat, zwiększyć dostawy zboża dla państwa co najmniej do 500 milionów pudów oraz znacznie zwiększyć dostawy mięsa, mleka, wełny oraz innych produktów rolniczych i zwierzęcych. Należy doprowadzić do znacznego obniżenia kosztów własnych produkcji, zapewnić rentowność pracy każdego sowchozu i przekształcić sowchozy we wzorowe i wysokotowarowe gospodarstwa.

Sowchozy jako wielkie gospodarstwa wyśoko zmechanizowane mają wszelkie możliwości produkcji roślin zbożowych przy najniższym nakładzie pracy i powinny dostarczać najtańszego zboża.

Sowchozy powinny odegrać doniosłą rolę w zwiększeniu produkcji zbóż przez zagospodarowanie ziem nowych i nie uprawianych w rejonach wschodnich i południowo-wschodnich oraz innych gruntów nie wykorzystanych, jak również w drodze poważnego zwiększenia pól uprawnych.

Uchwała między innymi zobowiązuje sowchozy w RFSRR, w Kazachstanie i Kirgizji do zwiększenia zasiewów pszenicy i prosa w latach 1954—1955 o 4,3 miliona hektarów, w tym przez zagospodarowanie 2,3 milionów hektarów nowych i nie uprawianych ziem i innych gruntów oraz 2 miliony hektarów gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi.

Uchwała poleca Ministerstwu Sowchozów ZSRR, organom partyjnym i radzieckim, aby niezwłocznie podjęli kroki dla zapewnienia sowchozom wykwalifikowanych kadr kierowniczych i specjalistów. Na stanowiska dyrektorów sowchozów należy powoływać z reguły specjalistów z wyższym wykształceniem rolniczym, na kierowników oddziałów i ferm — z wyższym i średnim wykształceniem rolniczym, a na stanowiska głównych specjalistów sowchozów — osoby z wyższym wykształceniem specjalnym.

Dalsze punkty uchwały dotyczą planowania, mechanizacji wszystkich działów produkcji oraz budownictwa gospodarczego i mieszkaniowego w sowchozach.

VIII

Organizacyjno-gospodarcze umocnienie kolchozów i praca polityczna na wsi

Skomplikowany charakter i doniosłość zadań postawionych przez partię i rząd przed rolnictwem wymagają, aby organy partyjne i radzieckie kierowały, wszystkimi odcinkami produkcji rolnej w sposób znacznie bardziej fachowy i wnikliwy, by umiały organizować masę do rozwiązywania zasadniczych problemów rozwoju rolnictwa.

Plenum KC KPZR stwierdza, że Ministerstwo Rolnictwa ZSRR, Ministerstwo Sowchozów ZSRR oraz organizacje partyjne i radzieckie zbyt powoli usuwają niedociągnięcia w kierowaniu rolnictwem, ujawnione przez wrześniowe Plenum KC KPZR.

Plenum KC KPZR żąda od Ministerstwa Rolnictwa ZSRR, Ministerstwa Sowchozów ZSRR, obwodowych i krajowych komitetów partii oraz KC Komunistycznych Partii Republiki Związkowych, by położyły kres poważnym niedociągnięciom w pracy organów rolnictwa i wykorzystały szkodliwą praktykę kancelaryjno-biurokratycznego kierowania rolnictwem, ukróciły potok papierków i nadmiar sprawozdań, nawiązały żywy kontakt z kolchozami, ośrodkami maszynowo-traktorowymi i sowchozami, podniosły odpowiedzialność pracowników za powierzone im zadania, skierowały ich siły ku udzielaniu praktycznej pomocy kolchozom, ośrodkom maszynowo-traktorowym i sowchozom w przyswajaniu przez nie przodującego doświadczenia produkcyjnego oraz w pomyślnym rozwiązywaniu stojących przed nimi zadań.

Uchwała Plenum KC zobowiązuje komitety obwodowe i krajowe oraz KC Komunistycznych Partii Republiki Związkowych do zakończenia w jak najkrótszym terminie przebudowy wiejskich komitetów rejonowych partii oraz do zorganizowania pracy sekretarzy i innych pracowników komitetów rejonowych partii, odpowiednio do stref ośrodków maszynowo-traktorowych w ten sposób, aby rzeczywicie, a nie tylko formalnie zlikwidować brak odpowiedzialności osobistej w kierownictwie ośrodków maszynowo-traktorowych i kolchozów, położyć kres kancelaryjnym metodom pracy i nieustannym posiedzeniom, ażeby te grupy prowadziły codzienną pracę polityczną, organizacyjną i kulturalną — wychowawczą w kolchozach i ośrodkach maszynowo-traktorowych oraz docierały do każdego kolchoźnika i pracownika ośrodka maszynowo-traktorowego.

Plenum Komitetu Centralnego KPZR uważa, że jednym z najważniejszych warunków wykonania zadań wytyczonych w dziedzinie rolnictwa jest dalsze organizacyjno-gospodarcze umocnienie kolchozów.

Uchwała Plenum KC KPZR zobowiązuje komitety Centralne Komunistycznych Partii Republiki Związkowych, krajowe, obwodowe i rejonowe komitety partii, rady ministrów poszczególnych republik, krajowe, obwodowe i rejonowe komitety wykonawcze, Ministerstwo Rolnictwa ZSRR i jego organy terenowe do systematycznego i wnikliwego zajmowania się sprawą organizacyjno-gospodarczego umocnienia kolchozów. Należy podjąć kroki w celu zdecydowanego wzmocnienia dyscypliny pracy w kolchozach, usprawnienia organizacji pracy, konsekwentnego wprowadzania progresywnych norm pracy, w rolnictwie, sprzyjających nieustannemu wzrostowi wydajności pracy kolchozowej. Tylko w ten sposób można systematycznie zwiększać globalną produkcję rolnictwa, podnosić jego towarowość, pomnażać bogactwo społeczne kolchozów i z roku na rok podnosić dobrobyt kolchoźników.

Przedmiotem szczególnej troski organów partyjnych, radzieckich i rolnych powinno stać się upowszechnianie doświadczeń przodujących kolchozów i nowatorów produkcji rolnej we wszystkich kolchozach.

Wiele terenowych organów partyjnych i radzieckich nie podejmuje niezbędnych kroków w kierunku umocnienia kierownictwa kolchozów. W obecnych warunkach rola przewodni-

czego kolchozu niezmiennie wzrosła i od przewodniczącego kolchozu przede wszystkim zależy pomyślnie wykonanie zadań, które partia postawiła przed kolchozami.

Należy zobowiązać rejonowe, obwodowe i krajowe komitety partii, komitety centralne Komunistycznych Partii Republiki Związkowych do zapewnienia takiego stanu, by na czele każdego kolchozu stał wykwalifikowany i doświadczony kierownik, który potrafi sprawnie prowadzić wielką gospodarkę kolchozową.

Następnie uchwała Plenum KC ustala zasady szkolenia przewodniczących kolchozów. Uchwała poleca ponadto kadrom partyjnym i radzieckim, związanym z produkcją rolną, opanowanie zasad prowadzenia gospodarki rolnej oraz nowych metod i sposobów stosowanych przez przodowników rolnictwa.

Przywiązując wielkie znaczenie państwowe do sprawy zagospodarowania nowych i nie uprawianych ziem w celu znacznego zwiększenia produkcji zbóż, Plenum KC KPZR zobowią-

zuje organizacje partyjne, związkowe i komсомolskie do rozwinięcia pracy wyjaśniającej wśród mechaników na wsi, wśród specjalistów i kierowniczych kadr rolnych w celu przyciągnięcia pragnących wyjechać na stałą pracę nad zagospodarowaniem nowych ziem, Plenum KC KPZR wzywa kolchoźników, pracowników MTS i sowchozów, by wzięli czynny udział w zagospodarowaniu nowych ziem.

Uchwała stwierdza, że wykonanie zadań postawionych przez wrześniowe Plenum KC KPZR i niniejsze Plenum w dziedzinie dalszego rozwoju rolnictwa wymaga zdecydowanego wzmocnienia pracy politycznej na wsi.

Plenum KC KPZR wzywa wszystkich komunistów i komсомolców na wsi, wszystkich kolchoźników i pracowników MTS i sowchozów, by na szeroką skalę rozwinięli współzawodnictwo socjalistyczne o potężny rozwój gospodarki zbożowej, o wysokie plony wszystkich upraw rolnych, o dalszy wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich i o podniesienie produktywności hodowli.

Sprawy międzynarodowe i bieżące zagadnienia wsi tematem zebrań gromadzkich

W województwie poznańskim odbyły się w ub. niedzielę zebrań gromadzkich poświęcone sprawom międzynarodowym i aktualnym zagadnieniom gospodarczym wsi oraz organizacji nowych gromadzkich rad narodowych.

Szczególnie liczna frekwencja cechowała zebrań gromadzkich chłopów pow. kaliskiego. Po wysłuchaniu referatu na temat sytuacji międzynarodowej, wskazał IX Plenum Partii oraz wyjaśnienie z zakresu uchwały rządu z dnia 24 lutego w sprawie powołania rad gromadzkich, uczestnicy zebrań oceniali sytuację gospodarczą i polityczną swoich wsi. W wieś wypadkach uczestnicy zebrań, powodowani głęboką troską o stworzenie bardziej jeszcze sprzyjających warunków rozwoju, wysuwali wnioski dotyczące nowego podziału administracyjnego. Na zebrań w Tłokni Wielkiej na przykład rolnicy z gromady Frankowizna wykazali celowość przyłączenia ich gromady do przyszłej GRN w Dębem, odległym zaledwie o 2 km, nie zaś jak projektowano do oddalonej o 5 km Tłokni Wielkiej. Zgłoszony przez obywateli Nowakowskiego, Bielańskiego, Krzyżaniaka, Czaplickiego i Graczyka wniosek w tej sprawie przekazano do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kaliszu. — Chcemy — mówili chłopcy — być bliżej rady narodowej, chcemy pomagać radom w pracy, która służy przecież nam wszystkim.

Z uznaniem powitali uchwałę rządu chłopcy z Chełme. Paweł Matysiak, małyrolny chłop z gromady Borek, stwierdził, że obszar wchodzący w zakres przyszłej GRN, zaprojektowano słusznie. Obejmuje on glebę

podobnej jakości, co ułatwi pracę rolniczą, przyczyni się niewątpliwie do wzrostu współzawodnictwa i w ten sposób przyspieszy realizację wytycznych wynikających z IX Plenum.

✱

Świetlica w Piwonicach z trudem pomieściła chłopów mało i średniorolnych gminy Podgrodzie w powiecie kaliskim. Prostymi słowami nacechowanymi głęboką troską o sprawy swych gromad i całego kraju mówili chłopcy o stanie przygotowań do sejmów. O tym jak pełnym wykorzystaniem arealów przyczynia się do szybszego podniesienia dobrobytu mas pracujących w mieście i na wsi.

— Partia postawiła nam zadania — mówił jeden ze starszych rolników w uzupełnieniu referatu — dla partii też i dla zwiększenia sił naszej Ojczyzny i całego obozu pokoju będziemy pracowali na swoich gospodarstwach.

Jednak w tym kierunku trzeba także pomóc rolnikom — oświadczył następnie ob. Kołodziej, który apelując do przedstawicieli GS słusznie domagał się spiesznej sporządzenia rozdzielnika ziarna siewnego.

Słowa krytyki pod adresem GS-u w Kaliszu, w której niszczycielsko nieprzechowywany na leżące nawóz sztuczny (topnienie m. in. sól potasowa) stanowiły jeden z wyrazów troski chłopstwa pracującego o wspólne mienie społeczne.

Liczne głosy w dyskusji w sprawie nowego podziału administracyjnego potwierdzały słuszność projektu, szczególnie w bardziej rozległych gminach powiatu.

h

Przeszło 100 tysięcy nauczycieli realizuje zobowiązania przedzjazdowe

Podobnie jak załogi zakładów produkcyjnych oraz chłopcy pracujący, czczą zbliżający się II Zjazd PZPR większym wkładem w wykonanie swych zadań, nauczyciele — wychowawcy młodego pokolenia Polski Ludowej. W realizacji zobowiązań przedzjazdowych bierze udział przeszło 100 tys. nauczycieli miejskich i wiejskich. Wykonywane przez nich zobowiązania zmierzają do jeszcze większego podniesienia wyników nauczania w szkołach, do pogłębiania pracy wychowawczej wśród młodzieży, upowszechnienia wiedzy rolnej oraz szerszego rozwinięcia pracy kulturalno-oświatowej, szczególnie w środowisku wiejskim.

O czym marzą kobiety brytyjskie

Londyn, w marcu

Wzmocniona walka brytyjskich mas pracujących o podwyżkę płac zwróciła uwagę społeczeństwa na warunki, w jakich żyją przeciętni, mało zarabiający robotnicy brytyjscy. Zainteresowanie tym zagadnieniem spotęgowało się jeszcze, gdy radio rozpoczęło nadawanie specjalnych audycji, zatytułowanych „Jak żyje druga połowa społeczeństwa?”

Oczywiście, dyrekcja BBC przeprowadziła staranną selekcję kobiet, które miały zabierać głos przed mikrofonem. Tak np. kobiety, których mężowie zarabiają poniżej 5 funtów tygodniowo, zgodnie stwierdziły, że są zadowolone ze swego losu. Jednej z nich „wyrwało się” jednak „nieostrożne” wyznaczenie. Powiedziała mianowicie, że nigdy prawie nie jada mięsa ani sera, oddając swoją porcję mężowi. „Jestem wprawdzie czasem głodna — oświadczyła owa, zadowolona z życia” gospodyni domowa — ale staram się wyrównać brak mięsa i sera, wypijając wieczorem szklankę mleka”.

Na zapytanie, co by chciały sobie sprawić, gdyby miały więcej pieniędzy, kilka żon robotników, zarabiających 5 do 10 funtów tygodniowo (przeciętny zarobek robotnika angielskiego), wyraziło pragnienie posiadania kominka w sypialnym pokoju, inne znów chciałyby wyjechać na urlop razem z mężami, największym jednak marzeniem wszystkich gospodyń domowych z klasy robotniczej jest „najeść się do syta”.

W wyjątkowo ciężkich warunkach żyją robotnicy rolni. John Atkins pracuje na fermie w Wantage, w hrabstwie Buckingham. Jest żonaty, ma troje dzieci. Zarobek jego wynosi nieco poniżej 7 funtów tygodniowo. Jeżeli zarobi mniej — a zdarza się to często — cała rodzina głoduje.

„Nie jem nigdy mięsa — mówi pani Atkins — chyba tylko wtedy, gdy mężowi memu uda się upolować królika. Mały kawałek stoniny musi nam wystarczyć na cały tydzień. Poza tym żyjemy się przeważnie jarzynami, które hodujemy we własnym ogrodzie.”

„Nie mówię tego — dodaje pani Atkins — dlatego, że lubię jeść i narzekać, ale chcę stwierdzić, jak żyje klasa robotnicza w Wielkiej Brytanii. Musimy zrobić coś, aby zmienić tę sytuację.”

„Gdy patrzę na te stopy konserw, szynki, stoniny, słodczy i owoców i gdy sobie pomyślę, że moje dzieci nie mogą nawet o tym marzyć, ogarnia mnie wściekłość.”

„Nie mówię tego — dodaje pani Atkins — dlatego, że lubię jeść i narzekać, ale chcę stwierdzić, jak żyje klasa robotnicza w Wielkiej Brytanii. Musimy zrobić coś, aby zmienić tę sytuację.”

Opinię tę podzielają miliony robotników brytyjskich. Widząc jak gwałtownie spada stopa życiowa, jak coraz więcej ludzi znajduje się na bruku, wskutek zamykania fabryk, jak polityka zbrojeń coraz bardziej rujnuje gospodarkę brytyjską, miliony robotników Wielkiej Brytanii przystępują do walki o podwyżkę wynagrodzeń, o pracę, chleb i pokój.

DEREK KARTUN

Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podaje do wiadomości: W związku z przystąpieniem do budowy domów mieszkalnych przy pl. Wielkopolskim, stronę wschodnią zamyka się od zaraz do czasu ukończenia budowy w/w ulice na odcinku od ul. 23 Lutego do ul. Wolnica. K600

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podaje do wiadomości: W związku z przystąpieniem do budowy domów mieszkalnych przy ul. Jarochowskiego, zamyka się od dnia 9. III. 54 do czasu ukończenia budowy ul. Jarochowskiego, na odcinku od ul. Rutkowskiego do ul. Chociszewskiego, dla ruchu kołowego i pieszego. Objazd i przejście w obu kierunkach skierowuje się przez ul. Rutkowskiego — ul. Bogusławskiego do ul. Chociszewskiego. K616

Pracownicy poszukiwani

Wysokokwalifikowanych 3 cholewkarzy zatrudni Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Szewców i Cholewkarzy im. „22 Lipca” w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje ref. personalny: ul. Paderewskiego 8. K593

2 mistrzów elektryków na stanowiska kierowników budowy, inspektora technicznego z długoletnią praktyką, 2 kalkulatorów ze znajomością w branży elektrotechnicznej, inspektora współzawodnictwa (technika), zatrudni Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Poznań, ul. Wawrzyńska 1—7. Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr. K547

40 murarzy, 16 cieśli, 6 zdunów, 8 instalatorów, 6 pomocników instalatorów, 2 stolarzy zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań, Paderewskiego 7. Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr, pokój 302. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. K553

Kalkulatorów z branży metalowej przyjmują zaraz Zakłady Mechaniczne Przemysłu Tworzyw Sztucznych Poznań, ul. Kantaka 89. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. K579

Kierownika Sekcji Transportowej przyjmie zaraz Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu, Plac Kolegiacki nr 17, Dział Kadr. K559

Murarzy kwalifikowanych, 4 dekary na papę i dachówkę, 2 szklarzy, a z dniem 1. 4. 54 r. 2 techników budowlanych, zatrudni zaraz na budowę w województwie poznańskim Grupa Budowlano-Remontowa E.O.C. Z. P. O. M. w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Referat Personalny Grupy — Plac Wolności 14, IV piętro. K568

Głównego księgowego na Poznań i 3 księgowych — bilansistów do naszych zakładów w Poznaniu, Lesznie i N. Tomyslu, od 15 marca względnie 1 kwietnia 54 r. zaangażuje CRS — Zarząd Młynów Gospodarczych, Ekspozytura Wojewódzka w Poznaniu, Plac Wolności 18, V pr. K570

Nieruchomości

Parcela — domki — wille — kamienice, kupno — sprzedaż, zaliczka — solidnie: „UNION” Poznań, Nowowiejskiego 9. 22238g
Kamienice — wille — parcele — domki, w różnych dzielnicach, polecam — poszukuję Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 22338g
Każdą nieruchomość w większym wyborze rzetelnie, iachowu kupisz i sprzedasz u Górnego Poznań, Świerczewskiego 11. 223032g
Kompleks domów wraz z placem, 5.400 m², tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22750g.
Kupię pół wille lub domek jednorodzinny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22967g.
Kupię parcelę na Nowych Połachach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22949g.
Dom 2 ha ogrodu, przy ścieżce, 40.000 zł, sprzedam. Gniezno, Dąbkowska 17, m. 9. 2089p

Wózek — auto, zamienię na spacerówkę lub sprzedam. Poznań, Ogrodowa 3, m. 12. 22882g
Schoły żelazne, sprzedam. Poznań, Rynek Łazarski 7, m. 10. 22884g
Wózek sportowy, wzór czeski, sprzedam. Poznań, Chociszewskiego 6, m. 34, od godz. 18—20. 22888g
Kafle na piec pokojowy (komplet) sprzedam. Szykła, Poznań, Czechosłowacka 109, m. 6. 2985p
Półki stołowe (orzech kaski) komplety, w dobrym stanie, sprzedam. Piła, Marchlewskiego 56, I pr. 2988p
Urządzenie sklepowe, regaly, oszklone, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Chulek, Drezdenko, Stary Rynek 7. 2990p
Wóz sztuczny w piastach, cylinder, 100 cm DKW z No-kiem, 2 siodła motocyklowe, sprzedam. Włodarczyk, Dusz-niki, pow. Szamotyły. 2982p
Zegarek „Doga” z brzości-kanmi, brylanty w płaszczy-akordion 120-basowy, sprzedam spiesznie. Wywra, Poznań, Półna 17, m. 9. 22079g
Siatka 130 cm wysoka, stopu-ki parkanowe, sprzedam. A-damkiewicz, Gostyń, Statua 31. 2993p
Sprzedam maszynę do szy-cia „Singer”. Poznań, Ko-sińskiego 19, m. 9. 22715g
Spacerówkę nową, na łożyskach, sprzedam. Poznań, Reya 3, m. 9. 22938g
Sprzedam czeski, oryginalny ceratowy wózek góbkowy. Placzkowska, Poznań, Szy-mańskiego 6. 22937g
Maszynę do podnoszenia o-czek, markowa, nowa, z łożyskami, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22965g.
Sprzedam piec do łazienki „Junkers”. Poznań — Ostro-róg, Obózowa 8, m. 3, od godz. 16—18. 22898g
Maszynę do szycia, kaloryfer gazowy, stół okrągły, sprze-dam. Poznań, Szamarzewskie-go 38, m. 11. 22900g
Motocykl BMW 200 ccm, na kardan, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Gostyń, Marchlewskiego 261, m. 2. 22901g
Wózek koszykowy, sprze-dam. Poznań, tel. 89-34, Nad Wierzbakiem 25, m. 4. 22917g
Akordeon 120-basowy, 11 re-gistrów, nowy, sprzedam. Za-bikowo k/Poznań, Niezłom-nych 5. 22918g
Sympłaznik, kuchnie, sprze-dam: Sochacz, Poznań, Dąbrowskie-go 64 — stolarnia, w po-dwórzu. 22926g
Samochód ciężarowy „Ci-troen” na chodzie, z częściami, zapasowymi, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22920g.

Kupno

Revolwerówkę do toczenia drzewa i metalu, oraz wy-tarki, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22771g.
Planina kupuje Magazyn Por-tepiastów, Poznań, Czerwo-nej Armii 39 — w podwo-rzu. 22796g
Kupię westfalia z piekarni-kiem, na węgla, biała, ema-lowana. Müller, Poznań, Dzierżyńskiego 113, m. 8. 22944g
Maszynę okrętową Overlock, kupię. Poznań, tel. 519-36. 22960g
Wózek góbkowy, ceratowy, czeski, lub auto koszykowy, kupię. Poznań, tel. 513-20. 22973g

Sprzedaz

Błaz bardzo dobry, kolmierz — lis srebrny sprzedam. Po-znań, Róża 1 m. 3a. 23069g
Wózki dziecięce: autka, ko-szykowe, spacerowe, na łożyskach i dla bliźniąt, pole-ca: H. Świełik, Poznań, Wro-clawska 13. 22681g
Ciężnik dla rolnika, moto-cykł DKW 198 ramię dźwigi-owa, sprzedam. Poznań, Zwierzyniecka 8, II podwo-rze. 23059g
Ładówkę elektryczną, cynna, kryształ, obrazy, aparat foto-graficzny „Linhoff”, lampy różne sprzedam. Poznań, Stru-sia 9 m. 13. 23070g
Meble: półki stołowe, symp-laznik, kuchnie, sprzedam. Je-rzy Ring, Poznań, Lembor-ska 30, tel. 48-10. 22874g
Kuchnię gazową, z piekar-nikiem, sprzedam. Adres wska-że. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22877g.

Lokale

Mieszkanie pełnokomfortowe 3-pokojowe, wille w Stali-nogrodzie zamienię na rów-norzędne cwił. mniejsze w Poznaniu lub najbliższej oko-licy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22662g.
Zamienię mieszkanie 3-poko-jowe z wygodami (samodziel-ne) na 4 lub 5 pokoj. wzgl. 2 mieszkanie, na 2 pokoje z kuchnią, Poznań, ul. Siemi-radzkiego 10a, m. 8 (front). 23160g
Zamienię trzy pokoje z kuch-nią w Górzowie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Stanisław Ziolkowski, Górzow Wlkp. Żwirki i Wigury 9, m. 1. 2937p
Zamienię duży pokój z balkon-em, używaniem kuchni, łazienki, na 2 pokoje z kuch-nią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22821g
Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, przynależnościami, sa-modzielną, na 2 pokoje z ku-chnią względnie 3 samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22823g.
3 pokoje z kuchnią, wygoda-mi w Bydgoszczy — śred-nieściu, zamienię na jeden lub 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Informacje: Poz-nań, Marcińska 36b, m. 14. 22824g
Pokój z kuchnią w Gdyni — średniocie, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22827g.
Zamienię 2 pokoje z kuch-nią, samodzielną, na wie-ksze. Poznań, Strzalska 6, m. 10. 22828g
Rencizka poszukuje pokoi-ku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22830g.
2 pokoje z balkonem, współ-ną kuchnią i przynależno-ściami — Łazarz, zamienię na podobne, samodzielne. Wa-runki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22831g.

Odpowiadając na wezwanie

Z grubej, skórzanej tor-by listonosza powędrowały na biurko dyrektora Państwowego Ośrodka Maszynowego w Krotoszynie egzemplarze czasopisma. Spo-ro dzienników, druki i kilka listów. Zgrubiałe od pracy palce skwapliwie uchwyciły niepozorną zieloną kopertę.

— POM nr 204 w Jarocinie — odszyfrował dyrektor pół-głosem napis okrągłej pie-czątki na liście i szybko wy-szedł z pokoju.

— Chłopcy! Towarzysze z jarocińskiego POM-u od-powiedzieli — rzucił w stronę uwijających się przy warsztatach robotników. Rozkładając zaś kartkę zapisaną ma-łymi literkami, odczytywał wolno tekst oczekiwanej ko-respondencji.

...Odpowiadając na rzuc-o-ane przez Waszą załogę we-zwanie, my pracownicy Pań-stwowego Ośrodka Maszyno-wego nr 204 w Jarocinie, zgłaszamy przystąpienie do współzawodnictwa o przed-terminowe i jakościowe wyko-nanie remontów zimowych.

Zobowiązujemy się wyre-montować wszystkie sprze-t POM-owski do dnia 10 lute-go, zamiast przewidzianego planem dnia 28 lute-go.

Były to pierwsze dni grud-nia 1953 roku.

Mniej więcej w tym samym czasie, kiedy z POM-u nr 204 drugi list przebywał tę samą drogą do Krotoszy-na, stanęliśmy u „wrót” ja-rocińskiego POM-u. Otwarte dojdzie do warsztatów, do każdego z obiektów tego O-środka jest po prostu... krep-ujące. Na dużym, nie ogro-dzonym podwórzu stoją w szeregach maszyny i narzę-dzia rolnicze. Plugi, traktory — „Zetory” i „Ursusy”, rami podorywkowe i brony, robią wrażenie gotowych do ataku dział. Kierunkiem natarcia dla nich staną się wkrótce okoliczne pola.

Tylko jak dopilnować i u-strzec tego poważnego ma-jątku społecznego przed szkodnikami?

To pierwszy z kłopotów kie-rownictwa. Inne poznajemy w warsztatach, w których pracują mechanicy i traktoryści. Warsztaty — to szum-ne określenie, jak na mrocz-

ne stodoły. Światło dzienne przenika szerokimi pasekami przez szczeliny ścian. Gorzej, że i przejmujące zimno w ten sam sposób dostaje się do wnętrza szopy.

Traktorzysta Szażek Matuszew-ski i Stefan Andrzejczak zbie-gnięci krzają się wokół „Ursu-sa”. Mechanik objazdowy Jan Pirog raz po raz zblizła się do małego żelaznego piecyka i wte-dy umazane smarem dłonie na chwilę odzyskują pełnowad-ność członków. Na twarzy Piro-ga maluje się chwilowe zmie-szanie, kiedy niespodzianie dla niego stajemy przy piecyku.

— No cóż, jest zimno — wy-przedzamy go niby to usprawie-dliwieniem, a właściwie by za-cząć rozmowę. Ale szybko do-chodzimy do przesłuchania, że Jan Pirog bynajmniej nie zamie-rza narzekać. Rzeczywiście: oży-wia się dopiero, kiedy padają py-tania o stan gotowości do pra-cy wiosennych.

— Nasze zobowiązania — mó-wi — podjęte w odpowiedzi krot-oszyńskiemu wykonaliśmy przed-terminem. I nie tylko te: każ-da prawie grupa naszych chłopa-ków ma dodatkowe osiągnię-cia. Np. brygada snopowiażalko-wa poza realizacją zobowiązań zaoszczędziła przy naprawie sprzętu 3200 zł. Brygada remon-towa ciągników podnosząc do-datkową wydajność pracy do 130 proc. skróciła czas remontów o dalsze 7 dni. A brygada mło-carniana wypuściła każdą młoc-arnię za listem gwarancyjnym.

Kierownik Wydziału Poli-tycznego Leon Kubiak opo-wiada o ludziach, o pracy po-lytycznej na wsi, o działalno-sci agronomów POM-owskich, pomagających zarządom spół-dzielni produkcyjnych w u-stalaniu planów rocznych zasiewów i gospodarki spół-dzielczej, w ogóle o pracy POM-owskiej załogi.

Przeszkoleni i przygotowani należycie traktorzyści nie-cierpliwie oczekują dnia wy-jazdu na wieś do spółdzielni do gromad, w których gospo-darują indywidualni chłopi. Wypielegnowanymi w trudzie rąk „Ursusami” i „Zetorami” — z napisem „Mój traktor świadczy o mnie” — rozsy-pią się na polu w tyraliere. Wy-wiozą ze sobą gwar fabryk. Bezpośrednią agitacją czynu zbliżą wieś ku miastu.

Jakby na przekór ludziom z jarocińskiego POM-u, na drogach codziennej pra-cy wyrastają grzyby biuro-kracji, okazy sennej admini-

stracji niektórych czynni-ków powiatowych i gmin-nych.

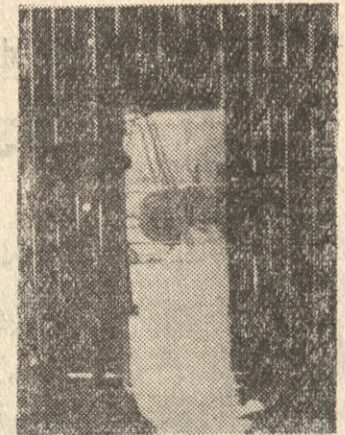
— Bo pomyślcie obywatelu — mówi z przejęciem jeden z chłopców — w Łobzowie spółdzielcy przesłali już w ubiegłym roku na wyższy typ spółdzielni. Byłiśmy u nich. Łobzowiaczy już wówczas siali zespółowo. Ale Prezydium Gminnej Rady w Jaraczewie da-lej wymierza im podatek i wy-sła nakazy świadczeń na zrze-szenie najniższego typu. Chłopi są niezadowoleni, ale w Prezy-dium GRN nie wierzą spółdziel-com. Mówią im, że dopiero kie-dy oni zobaczą — niby ci z Pre-zydium — ten wspólny siew i wspólną pracę, wtedy ewentual-nie...

— A przecież nie zobaczą tego członkowie Prezydium z okien biura gminy. Trzeba tam po prostu pojechać.

Podobnie inni członkowie niższego typu spółdzielni, którzy przed przejściem na wyższy typ dzierżawili ziemię gminną, nie mogą obecnie zdać dzierżawionych hekta-rów, co jest konieczne w tym celu, żeby nie zatrzymywali jako członkowie spółdzielni produkcyjnej dwóch działek przyzgodowych. Gmina je-dnak odrzuca wnioski, żada-jąc dalszego użytkowania dzierżawnych poletek, przy tym posyła w dalszym ciągu nakazy świadczeń obowiązujących członków zrzeszenia najniższego typu. Przewodni-czący Prezydium GRN ob. Lesniewski nie przyjmuje do wiadomości tego, co dokona-ło się już w życiu spółdziel-ców Szyplowa. Czyżby nie wydawało się dostatecznie ważnym dla członków Prezy-dium GRN w Nowym Mieście to, że sądownie zatwierdzono już przejście spółdzielni Szy-plów na wyższy typ gospoda-rowania?

Kończy się dzień pracy. Pracownicy POM-u wy-ciągają rowery, niektórzy pie-szo opuszczają warsztaty. Rozchodzą się każdy w swoją stronę. We wszystkich kie-runkach na przełaj przez dziedzicze, no bo „wyjście” jest z każdej strony.

Teraz znowu stają przed nami kłopoty kierownictwa POM. Rzucone przypadkowo zdania pozwalają się zorien-tować, że są one rzeczywiście poważne. Tym gorzej, że zno-



...A przez szczeliny w ścia-nach przejmujące zimno w okresie mrozów dostaje się do wnętrza warsztatów.

wu niepotrzebne. Spróbujmy odwrócić ich historię.

Od kilku już lat ciągnie się sprawa przydziału części zie-mi z tak zwanych dóbr mar-twej ręki, które dotąd wcho-dzą w skład majątku PGR, a oddalone od Państwowego Gospodarstwa Rolnego, z tru-dem tylko są należycie wy-korzystywane. Zespół PGR i PGR — Okręg w Poznaniu wyrazili już dawno zgodę na przekazanie tej ziemi POM. Można by na niej wybudować odpowiednie pomieszczenia dla warsztatów i adminis-tracji. Sprawa jednak utkwiła w instytucji powiatowej, a robotnicy czekają.

Zaden z pracowników POM nie mieszka w Jarocinie. Przydałyby się więc jakieś pokoje, można by urządzić świetlicę. Trzeba by stołów-ke...

Wszystko to niemożliwe jest do zrealizowania, bo gdzieś tam zabrakło ostatnie-go ruchu ręki, by podpisać zezwolenie na przydział wolnej już ziemi PGR-owskiej dla POM-u.

Może uwagi nasze posłużą zainteresowanym czynnikom do zmiany tego stanu i zlikwidowania kłopotów ludzi z jarocińskiego POM-u. Bo przecież pomoc jarocińskim robotnikom, którzy przeje-li się swą pracą, a sprawy spół-dzielczości na wsi uważają za swoje osobiste — to poważny obowiązek gospodarzy po-wiatu.

(H)

Wielkie „Poznańskie” sprze-dam. Poznań, Dąbrowskiego 83/85 — warsztat. 22943g

Spacerówkę dla bliźniąt, na łożyskach oraz łożeczek dzie-cięce, sprzedam. Poznań, Szczecińskiej 10, m. 11. 22929g

Sprzedam nowoczesną, nową spacerówkę oraz używany wózek koszykowy. Poznań, Słowackiego 18, m. 13. 22940g

Lokale

Mieszkanie pełnokomfortowe 3-pokojowe, wille w Stali-nogrodzie zamienię na rów-norzędne cwił. mniejsze w Poznaniu lub najbliższej oko-licy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22662g.

Zamienię mieszkanie 3-poko-jowe z wygodami (samodziel-ne) na 4 lub 5 pokoj. wzgl. 2 mieszkanie, na 2 pokoje z kuchnią, Poznań, ul. Siemi-radzkiego 10a, m. 8 (front). 23160g

Zamienię trzy pokoje z kuch-nią w Górzowie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Stanisław Ziolkowski, Górzow Wlkp. Żwirki i Wigury 9, m. 1. 2937p

Zamienię duży pokój z balkon-em, używaniem kuchni, łazienki, na 2 pokoje z kuch-nią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22821g

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, przynależnościami, sa-modzielną, na 2 pokoje z ku-chnią względnie 3 samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22823g.

3 pokoje z kuchnią, wygoda-mi w Bydgoszczy — śred-nieściu, zamienię na jeden lub 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Informacje: Poz-nań, Marcińska 36b, m. 14. 22824g

Pokój z kuchnią w Gdyni — średniocie, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22827g.

Zamienię 2 pokoje z kuch-nią, samodzielną, na wie-ksze. Poznań, Strzalska 6, m. 10. 22828g

Rencizka poszukuje pokoi-ku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22830g.

2 pokoje z balkonem, współ-ną kuchnią i przynależno-ściami — Łazarz, zamienię na podobne, samodzielne. Wa-runki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22831g.

Zakupimy każdą ilość LIN STALOWYCH o średnicach od 12 mm do 20 mm

Oferty prosimy kierować do Biura Ogło-szeń, Stalimogrod. ul. Mickiewicza 9, pod „Liny” K542

OGŁOSZENIA DROBNE

Samotny pracujący, na sta-nowisku, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22840g.

2 duże pokoje luksusowe, za-mienię na 2 mniejsze lub 1 1/2 pokoj. samodzielne. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22842g.

Czysty pokój, 20 m², w cen-trum, I pr., front, z używa-niem kuchni, przynależno-ściami (osobne podłóżniki, instalacja gazowa w pokoju) zamienię na dwa małe lub podobny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22843g.

2 wzgl. 3 pokoje z kuchnią, z kawałkami ziemi uprawnej w Puszczykowsku, zamienię na półtora oraz jeden pokój, samodzielnie wzgl. 2-pokojo-we w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22845g.

Pokój z kuchnią, ogrodem w Luboiu, zamienię na podob-ne lub większe w Pozna-niu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22857g.

Zamienię 3/4 pokoju z kuch-nią, łazienką, samodzielną, na 2 mieszkania — 2 pokoje z kuchnią oraz 1 du-ży pokój z kuchnią, samo-dzielne. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, dia 22859g.

Pokój z kuchnią, ogrodem w Luboiu, zamienię na podob-ne lub większe w Pozna-niu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22857g.

Pokój z kuchnią, suche, sło-neczne, korzystać, zamie-nię na podobne Poznań, św. Wojciech 25, m. 17. 22869g

Pokój umeblowany wzgled-nie pusty, duży, słoneczny, przy przystanku, z osobnym wejściem, wolny, zaraz. Dziel-nica Główna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22879g.

Dnia 7 marca 1954, zmarł mój mąż, ojciec i dziadek, sp.

W dniu 6 marca 1954 r., zmarł nasz najuko-chańszy ojciec, mąż i dziadek, przeżywszy lat 86, sp.

z Stwińskich

Andrzej Borkiewicz Pogrzeb odbędzie się w Ciepłim. Ciężko strapiłona Rodzina 23199g

Dnia 7 marca 1954 r., zmarła po krótkich cierpie-niach nasza najdroższa matka, babcia, siostra, teści-o-wa, sp.

z Stwińskich

Jadwiga Górczak przeżywszy lat 66. Pogrzeb odbędzie się w Buku, w czwartek, 11 bm. o godz. 17, z kaplicy małego cmentarza.

Stroskana rodzina 23110g

Tekarka przyjmie na stałe. Poznań, tel. 834-13. 22853g

Bielizniarka kwalifikowana, do męskiej — okretki, po-trzebna. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, dia 22875g.

Przyjmie pracę pomocniczą, popołudniową, w gabinecie le-karskim. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, dia 22909g.

Cieladnik szewski na repara-cje, potrzebny zaraz. Poz-nań, Samarzewskiego 11 — sklep. 22913g

Prof. matematyki udzieli le-kcji. Poznań, Szamarzew-skiego 16, m. 6. 23013g

Tańców ucze, również ko-respondencyjnie. — Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 22552g

Kursy pisania na maszynie i stenografii, organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, ul. Rokossowskiego 14 (na przeciw Dworca Zachodnie-go — Belweder) tel. 500-94 22386g

Zamienię pokój z kuchnią, komfortowe, średniocie, Rze-szów, na podobne w Pozna-niu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22886g.

Pokój z kuchnią, suche, sło-neczne, korzystać, zamie-nię na podobne Poznań, św. Wojciech 25, m. 17. 22869g

Pokój umeblowany wzgled-nie pusty, duży, słoneczny, przy przystanku, z osobnym wejściem, wolny, zaraz. Dziel-nica Główna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22879g.

Dnia 7 marca 1954, zmarł mój mąż, ojciec i dziadek, sp.

W dniu 6 marca 1954 r., zmarł nasz najuko-chańszy ojciec, mąż i dziadek, przeżywszy lat 86, sp.

z Stwińskich

Jadwiga Górczak przeżywszy lat 66. Pogrzeb odbędzie się w Buku, w czwartek, 11 bm. o godz. 17, z kaplicy małego cmentarza.

Stroskana rodzina 23110g

Spółdzielnia Przemysłu Skórzanego w Gostyniu Wlkp. kupi dla Zespołu Muzycz-nego

KONTRABAS w dobrym stanie oraz akordion 120-basowy. Of. składowa na adres Spół-dzielnia. K591

Rejon LPN „LAS” Poznań, ul. Garbary 72 tel. 22-97 ma stałe na składzie miotły brzożowe Zamówienia realizuje się odwrotnie. Odbiór własny K590

Zguby

Zgubiono książeczkę Ubezpie-czalni Społecznej na nazwi-sko Włodzimierz Apponowicz, Poznań, Przybyszewskiego 25, 2983p

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Stanisława Ka-zimierczak, córka, Józefa, Ka-mieszka Pola, gmina Cekoń. 2939p

Zgubiono pieczęć nr 581 wagowego, na nazwisko Ze-non Weckl, pracownik GS, Czerniejewo, pow. Gniezno. 2987p

Zgubiono leg. Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko, Mie-cysław Gózikowski, Pobie-dziska, Poznańska 6. 2991p

Zgubiono leg. Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Anna Michałak, Mosina, Stenczna 2994p

urodzony 16. 12. 1889 w Radolinie. zmarł 6. 3. 1954 Pogrzeb odbędzie się w środę, 10 bm., o godz. 17, na cmentarzu w Starolece. 23170g



W dwóch tercjach Kanadyjczycy zdeklasowani

Wspaniała gra hokeistów radzieckich przyniosła drużynie ZSRR tytuł mistrza świata i Europy

Kanadyjczycy przybyli na mistrzostwa świata w hokeju na lodzie z przekonaniem, że tytuł mistrza zabiorą na zachodnią półkulę. Znalazli oni wszystkich dawnych przeciwników: Szwedów, Czechosłowację i innych. Do turnieju stanął jednak nowy partner — ZSRR. Już pierwsze rozgrywki debiutanta zaniepokoiły kanadyjskich speców. Wysłali oni alarmujące depesze, ściągając wzmożenie.

Obficie obdarzała reprezentacja kanadyjska swych partnerów bramkami i gdy po remisie ze Szwecją drużyna ZSRR znalazła się na drugiej pozycji w tabeli, organizatorzy imprezy ustalili nawet nowy termin meczu ZSRR — Szwecja, by rozstrzygnąć pytanie, kto będzie wicemistrzem świata. Plany te jednak — jak się okazało — ustalono przedwcześnie.

Reprezentacja ZSRR sprawiła największą niespodziankę wygrywając z Kanadą 7:2 (4:0, 3:1, 0:1). Wśród 16-tyśięcznej rzeszy widzów nie wielu liczyło na taki wynik. Nic w tym dziwnego: staneli przeciw na tafli lodowej kilkakrotny mistrz świata — Kanada i debiutant w tak po ważnym turnieju — ZSRR. Zapomnieli jednak świadkowie tego meczu, że w kraju, w którym sport jest masowy, otaczany opieką Partii i Rządu, a sportowcy posiadają wysoki zalety moralne, tam szybciej rozwija się kultura fizyczna, tam szybko wyrasta ją wyniki podważające tradycję i rutynę najlepszych zespołów. W Sztokholmie mieliśmy drugi tego rodzaju przykład (pierwszym było niedawne zwycięstwo piłkarzy Węgier z Anglią 6:3).

Ze zdumieniem przecierano oczy, gdy w 5 minucie gry uchodzący za najlepszego bramkarza świata Lockheart nie zdołał obronić błyskawicznego strzału Gurisiewa, który skierował krążek do bramki podany przez Chłystowa.

„Cudowni” chłopcy z Kanady dwójli i trojli się, jednak szybkie akcje napadu ZSRR zaskakiwały obronę. Tak więc w pierwszej tercji świetny bramkarz Kanady jeszcze trzykrotnie kapitulował przed strzałami drużyny ZSRR. Nie zapobiegły temu takie sposoby gry, jak rzucanie się kanadyjskich graczy pod nogi zawodników radzieckich. Wsiewołod Bobrow miał jednego gracza po drugim, a w momentach gdy nawet trzech Kanadyjczyków leżało na lodzie Szuwałow i Byczkow omijając przeszkody wjeżdżali z krążkiem do bramki.

Zdenerwowani Kanadyjczy nie mogli przejść przez świetną obronę zespołu radzieckiego wielokrotnie dopuszczali się fauli i mimo, że sędziowie nie dostrzegali wszystkich, zdarzały się wypadki, gdy dwóch Kanadyjczyków odsiadywało na ławie karnej.

W zespole nowego mistrza świata — ZSRR, pierwszeństwo należy się Bobrowowi. Nie zawiódł również bramkarz Puczkow, który dorównał swemu vis-à-vis z bramki kanadyjskiej. Dopiero w II tercji udało się najlepszemu strzelcowi Kanady Gallandowi (zdobył 16 bramek w turnieju) i to tylko raz skierować krążek do bramki ZSRR, której zespół strzelił w tej fazie gry trzy gole. W trzeciej tercji Kanadyjczycy dążyli do poprawy wyniku. Jedyną bramkę strzelił Shill. Zespół ZSRR prowadząc grę otwar-

ła nie rezygnował z walki i kilkakrotnie zmusił Lockhearta do interwencji.

Cztery rekordy Polski przywieźli lekkoatleci z NRD

Na zawodach lekkoatletycznych, które odbyły się w Berlinie z udziałem Polaków i NRD, padły 4 nowe rekordy Polski.

W biegu na 800 m Pol-trzebowski stoczył zwycięską walkę z Donathem, zwyciężając w czasie 1:58,2 min., który to wynik jest nowym rekordem Polski. W biegu na 3000 m Krzysztofak przegrał wprawdzie z Hermannem, jednak wynik — 8:36,0 jest rekordem Polski. Trzeci rekord ustanowiła Konikówna, uzyskując w rzucie kulą 12,78 m. W biegu na 1500 m zwyciężył Potrzebowski w czasie — 4:07,4, co jest również rekordem Polski.

W trójkombinacji zwycięża Eriksen

Pelacy za'eli zaszczytne 8, 10 i 12 mie'sca

Ostatnia konkurencja narciarskich mistrzostw świata w Aare zakończyła się wielkim sukcesem narciarzy Austrii, którzy zdobyli trzy medale. Bezapelacyjne zwycięstwo odniósł Prayda, który jako jedyny uczestnik zjazdu zszedł poniżej 2 min. Czas złotego medalisty — 1:59,6. Srebrny medal zdobył Strolz — 2:01,8, a brązowy — Uebrieger — 2:02,8. Dobrze pojechali wszyscy Polacy.

Andrzej Roj zgodnie z przewidywaniami nie zawiódł i sprawił wielką niespodziankę zajmując łącznie z Amerykaninem — Dodgą 10 miejsce w czasie 2:06,2. Ciąptak pojechał ostro, lecz ostrożnie, plasując się w ogólnej punktacji na 18 miejscu z czasem — 2:11,0. Wynik ten dał Polakowi siódmą lokatę w ogólnej punktacji w trójkombinacji alpejskiej. W zjeździe Ciąptak uzyskał lepszy czas od dośkonalego Coutet (Francja). Bardzo dobrze pojechali również pozostali Polacy — Marusarz i młody Czarniak. Marusarz zajął 21 miejsce — 2:11,4, a Czarniak 23 — 2:13,2.

W trójkombinacji zwyciężył Eriksen (Norwegia) — 4:08, 2. Pravda (Austria) — 6:06, 3. Sollander (Szwecja) — 11:28, 4. Dodge (USA) — 13:23, 5. Coutet (Francja) — 16:32, 6. Behr (Niemcy zach.) — 18:11, 7. Motteler (Austria) — 20:51, 8. Ciąptak — Gąsienica (Polska) — 20:55, 9. Runke (Norwegia) — 22:58, 10. Roj — Gąsienica (Polska)

— 22:86, 11. Tomey (Kanada) — 25:67, 12. Marusarz (Polska) — 26:81.

Oceniając wyniki drużyn kobiecych należy stwierdzić, że najlepsze w konkurencjach alpejskich okazały się zawodniczki Francji, Szwajcarii i Austrii.

Drużyna polska, składająca się z trzech zawodniczek, już przed mistrzostwami została osłabiona z powodu kontuzji naszej czołowej zawodniczki Grocholskiej. Kowalska i Kubicówna pojechały znacznie słabiej. Kubicówna mimo odniesionej kontuzji w biegu zjazdowym, stanęła jeszcze na starcie w slalomie gigantycznym, zaś Kowalska, mimo opóźnienia techniki, wykazała braki taktyczne.

Kolejny odcinek naszej powieści
WYSPA ROBINSONA
zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Szóstkowy turniej hokejowy CWKS — najlepszy

W Szóstkowym turnieju hokeja ziemnego w Poznaniu najlepiej wypadł CWKS, który pokonał nadspodziewanie wysoko mistrza Polski — Spójnię 8:1. Drugie zwycięstwo ze Stalą przyszło wojskowemu znanemu trudniej, gdyż jeszcze w drugiej części gry (mecz trwał 2x15 min.) stalowcy prowadzili 0:3, by ostatecznie ulec 5:3. W trzecim meczu z AZS wojskowi pokonali najmłodszych wiekiem hokeistów 11:1.

Spójnia, wygrywając ze Stalą i AZS w identycznym stosunku 8:4, zapewniła sobie drugie miejsce w turnieju.

Również w Gnieźnie hokeiści zapoczątkowali sezon turniejem w hali. Sukces odniósł Kolejarz, który odniósł zwycięstwo nad II zespołem Spójni 9:2 oraz Startem 7:3. Niespodziewanie uległ jednak Ogniwo 3:4. Dzięki drugiemu zwycięstwu Ogniwo nad Spójnią II 4:3 zajęło ono II miejsce w turnieju przed Startem i Spójnią II. (6)

Pierwsze boje piłkarzy

Miejscowa Stal wysoko wygrała z jedenastką Unii — Stomil 13:1 (2:1).

8:0 zwyciężyła Gwardia po znaną Spójnię. Gwardziści z Kalisza pokonali zespół Włókniarza (Łódź-Zgrzebno), (3:0) a gnieźnieńska Spójnia zwyciężyła Unię z Inowrocława 5:0.

I-ligowy Kolejarz gościł we Wrocławiu, gdzie odniósł zasłużone zwycięstwo w stosunku 3:1 (1:0) nad miejscowym Ogniwnem. Bramki zdobyli: Wróbel (2) i Wojciechowski II, dla gospodarzy — Borek.

W Rawiczu do meczu ze swym imiennikiem stanęły rezerwy poznańskiego Kolejarza, ulegając piłkarzom rawickim 3:5. Kolejarze z Leszna pokonali reprezentację Jaworzyny Śląskiej 10:2, a w przedmeczku Kolejarz Ib wygrał z Kolejarzem — Kościan 2:0.

Niespodzianki przyniosły rozgrywki o Puchar Polski. Mistrz Polski Unia (Chorzów) wyeliminowany został przez krakowskie Ogniwo 0:1.

W Bytomiu Ogniwo pokonało Gwardię II (Kraków) 3:1, a Budowlani z Gdańska wygrali spotkanie z Górnikami (Zabrze) 1:0.

Na ringach I ligi bokserskiej

CWKS — Stal-Łabędy 15:5

W meczu pięściarskim o mistrzostwo pierwszej ligi rozegranym w Łodzi — CWKS pokonał Stal Łabędy 15:5.

Najciekawszą walkę stoczył w wadze muszej Kukier z ambitnym i czynnym rywalem — przystojnym i przystojnym — Wyciecznym. Zwyciężył niezbyt wysoko Kukier.

Ligowe spotkanie bokserskie między lokalnymi rywalami

Zawody pokazowe w Gostyniu dobrą propagandą sportu bokserskiego

Propagandowe zawody bokserskie zorganizowane przez Sekcję Boks WKKF w Gostyniu spotkały się z dużym zainteresowaniem. Wszystkie miejsca sali Gospody Ludowej były zajęte.

A oto wyniki walk: Jankowski (Stal Rat.) pokonał Skrzyńskiego (Start), Odor (Bud.) wygrał z Smolarką (Stal), Placzek wygrał z Eichhorstem, Pur-

Po emocjonującej grze

Koszykarki poznańskiego Kolejarza pokonały wielokrotnego mistrza Polski — Spójnię

Drużyna Kolejarza zagrała swój najlepszy mecz w bieżącym sezonie, zasługując na najwyższe uznanie.

Zawodniczki starannie wypracowały sytuację pod koszem warszawskiej Spójni, zasilać w odpowiednim momencie piłkami Kapańczyńską, posiadającą bardzo dobrą formę strzałową. Ona też zdobyła najwięcej punktów (33). Uznaniem należy się również zawodniczce Kolejarza — Jękieł, która w II połowie meczu dobrze kryła najlepszą zawodniczkę Spójni — Cherynowską.

Początek gry zaskoczył wszystkich: Kolejarki przemyślnymi i efektywnymi zagraniami zdobyły przewagę punktową i prowadziły już

w 11 minucie 20:11. Pod koniec pierwszej połowy warszawianki zaczęły jednak stosować obronę strefową, której jakoś zawodniczki Poznańskie nie mogły przejść.

W tej fazie meczu uwidoczniła się przewaga Spójni, która jeszcze przed przerwą zdołała zmniejszyć różnicę do 25:23. Druga połowa zaczęła się pod znakiem lekkiej przewagi zespołu gości, który w 5 minucie zdobył prowadzenie 32:31, a później jeszcze trzykrotnie wyrównanie: 34:34, 36:36, 38:38.

Na 7 minut przed końcem gry Kolejarz przy olbrzymim dopingu publiczności zdobył z rzutu Siłskiej prowadzenie, którego nie oddał już do końca meczu, zwyciężając zasłużenie 53:42.

Punkty dla Kolejarza zdobyły: Kapańczyńska — 33, Powicka — 7, Siłska — 6, Beyer — 5, Jęsień — 2; oraz dla Spójni: Cherynowska — 21, Urban — 7, Rogowska i Parsznik — po 4 oraz Ziętarek, Pachłowa, Ratajczak — po 2.

Trenerzy zespołów: Pachla (S) i Grzechowiak (K). Sędziowali Przedziecki i Pikies (Bydgoszcz).

(m)

W pozostałych spotkaniach I ligi kobiet uzyskano następujące wyniki:

Spójnia Gd. — Gwardia Kr. 27:43

AZS AWF — Gwardia Poznań 60:43

Kolejarz W-wa — CWKS Kr. 41:37

Tabela			
AZS W-wa	17	16	1081:644
Spójnia W-wa	17	13	834:623
Kolejarz W-wa	17	12	918:808
Gwardia Kr.	16	12	665:588
Kolejarz Poznań	17	9	852:823
Gwardia Poznań	17	8	617:757
CWKS Kr.	16	7	640:726
Włóknarz Ł.	15	3	657:754
Gwardia W-wa	16	2	547:754
Spójnia Gd.	16	0	614:943

I LIGA MESKA

AZS PW W-wa — Kolejarz Poznań 82:79

Spójnia Gd. — Ogniwo Łódź 66:54

Budowlani Toruń — Kolejarz W-wa 57:60

Gwardia Kr. — Spójnia Łódź 84:39

Tabela			
Gwardia Kr.	17	15	1126:886
Kolejarz W-wa	17	13	1075:919
Spójnia Gd.	17	12	960:874
Stal Poznań	16	9	920:865
CWKS	17	9	1023:970
Kolejarz Pozn.	18	9	1034:1034
AZS W-wa	18	9	975:1096
Włóknarz Ł.	16	8	983:934
Ogniwo Ł.	17	4	878:988
Budowlani Tor.	18	4	919:1057
Spójnia Łódź	17	2	867:1157

II LIGA MESKA

Grupa północna

Kolejarz Ostr. — Kolejarz Gd. 80:40

Kolejarz Toruń — AZS Szczecin 45:42

Tabela			
AZS Toruń	10	8	628:517
Kolejarz Toruń	10	8	487:425
Kolejarz Ostr.	10	7	612:521
AZS W-wa	10	4	496:540
AZS Szczecin	10	3	491:572
Kolejarz Gd.	10	0	460:564

Znawcy sportu

• Tytuł mistrza Polski w hokeju na lodzie zdobył po raz czwarty CWKS, wygrywając w ostatnim spotkaniu z Górnikami Szopienice 4:0. Gwardia Bydgoszcz zdobyła wicemistrzostwo, pokonując Gwardię Stalinogrod 13:2. • Mistrzem Polski juniorów we florcie został A. Rydz, w szabli Dabrowski.

DRUKARNIA — Zakłady graficzne im. M. Kasprzaka Poznań
K-5-10279

O spotkaniu czytelników „Głosu” z bokserami słów kilka

Spotkanie naszych Czytelników z bokserami Stali zorganizowane w ubiegłym tygodniu przez dział sportowy redakcji „Głosu” i KS Stal przy ZISPO spotkało się z dużym zainteresowaniem.

Z zacięciem zebrań słuchał krótkiego opowiadania trenera W. Majchrzyckiego o historii sportu bokserkiego. Podobno pierwszym w starożytności „rezydentem prasowym” był nie kto inny, jak... autor Iliady i Odysei — Homer. Starożytni owijali pięści skórzanymi bandażami dwumetrowej długości. Tak wyglądają pierwsze rękawice bokserskie.

Największe jednak zainteresowanie budziły dzieje boks polskiego: pierwsze sukcesy naszych pięściarzy na ringach zagranicznych. W pewnej chwili, kiedy prelegent wspominał że na widowni znajduje się mistrz Europy wagi piórkowej (z 1937 roku w Mediolanie) — Aleksander Polus, czytelnicy powitali go entuzjastycznymi oklaskami.

Sukcesem, nienotowanym w historii polskiego boksu były mistrzostwa Europy w Warszawie, z których Polacy zdobyli 5 tytułów mistrzowskich i 2 wicemistrzowskie! Takiego sukcesu

nie odniosła jeszcze żadna reprezentacja.

Ogólnie podobały się pokazy pojedynków bokserów i demonstrowanie różnych elementów walki na pięści. Franek, Grajewski, Matelski, Matelski Smolarek i Stylo produkowali przed czytelnikami tajniki sztuki boksu.

Dyskusja wykazała, jak bardzo czytelnicy interesują się życiem sportowym. Padło wiele pytań pod adresem pięściarzy: gdzie i kiedy można się zapisać do sekcji boksu, jak długo trzeba trenować, kiedy Poznań będzie miał swego reprezentanta w I lidze (na to ostatnie to nawet trudno odpowiedzieć)... Padło też wiele słusznych uwag pod adresem działu sportowego „Głosu”. Wszystkie te uwagi wzięliśmy sobie do serca i postaramy się w miarę możliwości zaspokoić życzenia naszych Czytelników.

10 minut dobrego humoru dostarczył ponad 350 uczestnikom spotkania występ rytmika „Głosu” — H. Derwiche.

Impreza się udała i spełniła swe zadanie. Nauczyła paść na boks i oceniać przebieg walki. Wszyscy uczestnicy spotkania wyrazili życzenia, by podobne imprezy organizować jak najczęściej. I o to się postaramy. (M. F.)